

POSYŁAM WAS



W numerze...

3 LIST MISYJNY

ks. J. Oleszko SAC, sekretarz ds. misji

5 Z FRANCISZKIEM

Franciszek – „siewca i pielgrzym”
pokoju w Bahrajnie

KAI

7 Polak przełożonym generalnym Stowarzyszenia Apostolstwa Kato- lickiego

8 Pallotyni w Wenezueli świętują jubileusz 25-lecia

ks. T. Popiołek SAC

9 Widać efekty naszej pracy

ks. A. Tekieli SAC

10 Trud misyjnej pracy na meksykań- skiej ziemi

ks. G. Rawiak SAC

12 Zasługi godne upamiętnienia

s. H. Salwa CSA

13 PALLOTYŃSKA ADOPCJA SERCA Miłość, która przekracza granice państw i kontynentów

ks. R. Rusinek SAC

13 Rwanda

ks. J. P. NSABIMANA SAC

15 Demokratyczna Republika Konga

ks. S. Simon de Marie SAC

ks. J. Kożuch SAC

16 Burkina Faso

ks. S. Filipek SAC

17 Wybrzeże Kości Słoniowej

br. Z. Kłos SAC

ks. A. TANO SAC

ks. G. K. KOUAKOU SAC

19 Zambia

ks. S. Mathew SAC

20 Kamerun

s. A. Sęk SAC

E. V. Godwin

ks. M. A. Edzana SAC

s. F. Leitgeber SAC

A. J. Mbanda

A. A. Gaya

26 AKTUALNOŚCI MISYJNE

28 FUNDACJA SALVATTI.pl KAWA DOBRA dla AFRYKI

M. Mostowska

29 Wdzięczność to pamięć obdarowanych

30 Wierni swojej misji do końca

oprac. br. A. Fulek SAC

PAPIESKIE INTENCJE MODLITEWNE



STYCZEŃ

Za wychowawców

Módlmy się, aby wychowawcy byli wiarygodnymi świadkami,
ucząc braterstwa, a nie rywalizacji i pomagając w szczególności
najbardziej bezbronny młodym ludziom.



LUTY

Za parafie

Módlmy się, aby parafie, stawiając w centrum komunie,
stawały się coraz bardziej wspólnotami wiary, braterstwa
i otwartości wobec najbardziej potrzebujących.



MARZEC

Za ofiary nadużyć

Módlmy się za tych, którzy cierpią z powodu zła wyrządzonego im
przez członków wspólnoty kościelnej, aby właśnie w Kościele znaleźli
konkretną odpowiedź na swój ból i swoje cierpienia.

Spotkajmy się w Miłości Nowonarodzonej



Drodzy Przyjaciele Misji!

„A czas goni, a czas goni, straszy, że źle z nami jest...” – śpiewa artysta. Też tak nieraz myślimy, zwłaszcza gdy czujemy się bezradni wobec ludzkich reakcji, nieprzewidzianych wydarzeń. Jesteśmy zaskoczeni, choć myśleliśmy, że nic nas już w życiu nie zdziwi. Przyzwyczailiśmy się do jednych sytuacji, z innymi nie umiemy sobie poradzić, ale prowadzi nas nadzieja, od Boga płynąca nieustannie, co nam rozpina skrzydła. Pielęgnowujemy ją, bo jest w życiu niezawodną siostrą. Słyszymy z wielu stron o lęku, doświadczamy bolesnych trudów i smutku odejścia drogich osób. Niepodobna, byśmy tej nadziei nie chcieli; nie da się w takich czasach nie spoglądać w niebo. O smaku nieba mówią wspomnienia wspólnej drogi z bliskimi, ich słowa i ciepło obecności przypominanej nawet w snach. Dlatego dobrze niekiedy odpocząć od codziennej gonitwy, zapomnieć o lękach, które podsuwa pędzący czas, odpocząć.

A kiedy nie biegniemy, pytamy o miłość. O tę codzienną modlimy się, wciąż tęsknimy za nią, choć nieszanowaną w kłótniach, niezauważaną w prozie życia. Dlatego o niej piszę, bo przecież jest jej w nas naprawdę

wiele i doświadczamy jej, jak nigdy wcześniej. Dzięki niej budowane jest dobro świata. Jest powietrzem naszych dni, bez niej nie umiemy złapać oddechu. Bez miłości, która *wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję i wszystko przetrzyma*, nie da się powitać kolejnego poranka. O nią się modlimy. O tę, która będzie miłosierdziem dla naszych bliźnich i mądrością wyborów dla nas.

Pragnę serdecznie podziękować za Wasze piękne serca pamiętające o innych i obdarzające miłością. To dzięki Waszym gestom i ofiarom wielu ludzi otrzymało pomoc. Od początku wojny wysłaliśmy z Sekretariatu Misyjnego i Pomostu kilkadziesiąt transportów rzeczy niezbędnych, potrzebnych do codziennego użytku: tysiące koców, śpiworów, piecyków, agregatów, świec i ubrań. Wiele ton jedzenia i środków medycznych, aby choć trochę pomóc potrzebującym i żyjącym w lęku



Przekazywanie darów na Ukrainie





Dajemy możliwość edukacji dzieciom afrykańskim w ramach Adopcji Serca



Wspieramy projekt pomocy medycznej w Wenezueli



Pomagamy na Ukrainie

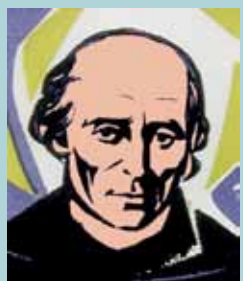
rodzinom. Za to składamy Wam wielkie *Bóg zapłać*. Przed mieszkańcami Ukrainy zima i wiemy, że nasza pamięć o potrzebujących musi być żywa. Przesyłamy również pozdrowienia i modlitwy ze wszystkich miejscowości, gdzie sięga Wasza pomoc i serce – z placówek misyjnych objętych naszą troską finansową. Ze środkowej Afryki i Ameryki Południowej, z Kazachstanu, Ukrainy i wielu innych miejsc, gdzie pracują nasi misjonarze.

Spotkajmy się w Miłości Nowonarodzonej. Spotkajmy się w Bogu wiecznie obecnym, a wciąż przy-

chodzącym, który zadziwia i ziemię, i nas, kiedy staje się człowiekiem. Może do tej pory nie w pełni wierzyliśmy, że kroczy też naszymi drogami. A On w tej cichej i świętej nocy *pokój niesie ludziom wszem*, niesie swoją obecność. Dobrze jest, gdy wokół mamy tych, których kochamy; wspólnie możemy się cieszyć łamiąc opłatek. Bóg tej świętej nocy wzmacnia wszystkie dobre ludzkie uczucia, przychodzi, przynosząc miłość bez warunków i zbawienie. Święty czas Bożego Narodzenia jest w nas i przemienia nas, każe tęsknić, każe mieć nadzieję i wyśpiewuje najwspanialsze opowieści, że Bóg zakochał się w człowieku. Niekończąca się historia miłości.

Z serca Wam błogosławie i życzę dobrych, pięknych i spokojnych Świąt Narodzenia Pańskiego oraz nowego 2023 roku.

MSZE ŚWIĘTE ZA WSTAWIENICTWEM ŚW. WINCENTEGO PALLOTTIEGO



Do listu dołączamy tradycyjnie karteczkę na intencje Mszy św. odprowadzanych 22 stycznia 2023 r., w uroczystość naszego Założyciela, św. Wincentego Pallottiego.

W tym dniu w kościołach pallotyńskich w Polsce odprawiamy 30 Mszy św. zbiorowych w intencjach powierzonych naszej modlitwie.

Zachęcamy do składania intencji listownie (na adres podany w stopce listu) lub elektronicznie, poprzez formularz na stronie:

www.sekretariat-misyjny.pl

e-mail: biuro@sekretariat-misyjny.pl

Ofiary złożone z tej okazji posłużą m.in. na wsparcie pracy misyjnej i pomoc Ukrainie.

Ks. Jan Oleszko SAC
Sekretarz ds. Misji

Drodzy Rodzice Adopcyni!

Sprawozdania do Urzędu Skarbowego z wpłat w roku 2022 z otrzymanej darowizny, będą wysyłane tylko na prośbę Darczyńców.

Osoby, które chcą otrzymać dokument, prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy. Dokument wystawiony na prośbę, będzie wysłany wraz z wielkanocnym numerem kwartalnika „Posyłam Was”. Jeśli ktoś chce odliczyć darowiznę z wpłat na Adopcję Serca, należy uwzględnić, że jest to cel charytatywno-opiekuńczy, trzeba znać kwotę roczną.

Sprawozdanie z Sekretariatu Misyjnego nie jest wymagane w momencie składania rozliczenia.



Franciszek – „siewca i pielgrzym” pokoju w Bahrajnie

Msza św. z udziałem 30 tys. katolików Półwyspu Arabskiego na stadionie narodowym oraz liczne spotkania złożyły się na cztero-dniową wizytę apostolską Franciszka w Królestwie Bahrajnu w dniach 3-6 listopada. Mottem papieskiej podróży były słowa: „Pokój na ziemi ludziom dobrej woli”, zaczerpnięte z Ewangelii według św. Łukasza. Była to 39. podróż zagraniczna papieża Bergoglio.

Głównym celem papieskiej wizyty był udział w zakończeniu Bahrajńskiego Forum Dialogu pod hasłem „Wschód i Zachód na rzecz ludzkiego współistnienia”. W czasie papieskiej wizyty wiele miejsca poświęcono dialogowi z islamem i ekumenizmowi w kontekście pokoju. Spotykając się z przywódcami muzułmańskimi Franciszek przypomniał, że Bóg nigdy nie

prowadzi do wojny, nigdy nie nawołuje do nienawiści, nigdy nie skłania do przemocy. Podczas spotkania ekumenicznego przestrzegając przed dyskryminacją ze względu na płeć, pochodzenie, język, religię lub przekonania, podkreślał, że „wolność sumienia jest wartością absolutną” oraz że „państwo chroni nietykalność religii”. Z kolei młodych w Bahrajnie wzywał do budowania braterstwa i zachęcał do obalania uprzedzeń wobec innych, rozpraszania lęków, nawiązywania braterskiej przyjaźni. Odnosząc się do sytuacji katolików na Półwyspie Arabskim, przyznał, że niejednokrotnie doświadczają oni niesprawiedliwości i nie mogą w pełni korzystać z przysługujących im praw. Wskazał, że mimo to Pan Jezus każe trwać zawsze wiernie w miłości, nawet w obliczu zła. Podczas spotkań papież zaapelował, aby „nie zapominać o modlitwie w intencji pokoju”, a król

Bahrajnu wezwał do zakończenia wojny rosyjsko-ukraińskiej i do poważnych negocjacji między stronami.

Powitanie

W budynku bazy lotniczej koło Awali Franciszka powitał król Hamad. Z lotniska papież odjechał do pałacu Sachir. W Sali Zielonej odbyła się ich rozmowa prywatna, zakończona wymianą prezentów. Następnie miała miejsce oficjalna ceremonia powitania.

Spotkanie z władzami

Na dziedzińcu pałacu odbyło się spotkanie z przedstawicielami władz, społeczeństwa obywatelskiego oraz korpusu dyplomatycznego, do których przemówili kolejno król i papież.

Król przypomniał, że jego ojczyzna od czasów starożytnych zawsze była miejscem spotkań wielu światowych cywilizacji, łącząc Wschód z Zachodem. Przywódca podkreślił, że skuteczne partnerstwo międzynarodowe

bez wątpienia skłoni supermocarstwa do odnowienia zobowiązań w kwestii pokoju na świecie.

Ojciec Święty wyraził uznanie dla wkładu Bahrajnu w dialog ludzi różnych kultur.

Bahrajńskie Forum Dialogu

W drugim dniu wizyty Franciszek wziął udział w zakończeniu „Bahrajńskiego Forum Dialogu: Wschód i Zachód dla ludzkiego współistnienia”. Uczestniczyli w nim przywódcy religijni i wybitne osobistości z różnych krajów świata. Poszczególne sesje programu koncentrowały się na promowaniu globalnego współistnienia i ludzkiego braterstwa. Przemawiając do uczestników, papież przypomniał, że wszyscy ludzie są jedną rodziną. Podkreślił, że wyzwania stojące przed wierzącymi dotyczą modlitwy, wychowania i działania.

Mówiąc o modlitwie, podkreślił, że pomaga ona w oczyszczeniu się z egoizmu, zamknięcia i fałszu. Podkreślił konieczność zapewnienia wolności religijnej. Mówiąc o wychowaniu, Franciszek zauważył, że tam, gdzie brakuje możliwości edukacyjnych, wzrasta ekstremizm i zakorzenia się fundamentalizm. Zaznaczył, że osoby religijne muszą odrzucić krzewienie nienawiści, nawoływanie do wojny i stosowanie przemocy. Zaapelował o zaprzestanie wspierania ruchów terrorystycznych i ich potępienie.

Na zakończenie wezwał do współpracy na rzecz ubogich, nienarodzonych, starszych, chorych, migrantów.

Z kolei król Bahrajnu Hamad podkreślił rolę przywódców religijnych, myślicieli i ekspertów w rozwiązywaniu różnych kryzysów. Zaapelował do wspólnoty międzynarodowej, aby podjęła wysiłki na rzecz zatrzymania wojny między Rosją a Ukrainą. Z kolei wielki imam kairskiego Al-Azharu prof. Ahmed el-Tayeb podkreślił potrzebę stworzenia nowych stosunków między Wschodem a Zachodem, opartych na współpracy, stabilności i bezpieczeństwie.

Spotkanie z Muzułmańską Radą Starszych

Po południu el-Tayeb spotkał się z papieżem, po czym obaj udali się na

spotkanie z Muzułmańską Radą Starszych. Ta założona w 2014 r. międzynarodowa organizacja z siedzibą w Abu Zabi ma na celu przełamanie podziałów w łonie islamu, położenie kresu przemocy. We wprowadzającym przemówieniu sekretarz generalny Mohamed Abdelsalam podkreślił, że podarowany światu Dokument o Ludzkim Braterstwie [podpisany w 2019 roku w Abu Zabi – KAI] stanowi „kamień węgielny wielkiej konstrukcji”. Podkreślił, że bardzo potrzebny jest wspólny głos przywódców duchowych, aby uchronić statek, jakim jest nasza planeta, przed zatonięciem. Pozostali prelegenci podejmowali kwestie kryzysu ekologicznego i innych zagrożeń. Ahmed el-Tayeb wskazał na fałszywe pojmowanie na Zachodzie ludzkiej wolności, a także promocję homoseksualizmu czy ideologii gender. Dodał, że kryzys ekologiczny jest także skutkiem odrzucenia norm moralnych i skrajnego liberalizmu gospodarczego. Zaapelował o kontynuowanie dialogu islamsko-chrześcijańskiego. Papież Franciszek również zwrócił uwagę na odpowiedzialność przywódców religijnych oraz podkreślił, że współczesne bolączki wyływają z oddalenia się od Boga. Zaznaczył, że dwoma środkami, jakimi dysponują religie, są modlitwa i braterstwo. Przestrzegł przed odwoływaniem się do argumentów siły, przemocy i wojny.

Ekumeniczna modlitwa o pokój

Wieczorna ekumeniczna modlitwa odbyła się w katedrze Matki Bożej Arabskiej w Awali. Wziął w niej udział m.in. patriarcha Konstantynopola Bartłomiej.

Przedstawiciele różnych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich odmówili razem Modlitwę Pańską oraz modlitwy o pokój. Udzielili zebrany błogosławieństwa. Na zakończenie odśpiewano po angielsku modlitwę św. Franciszka z Asyżu „Make Me a Channel of Your Peace” (Uczyni mnie narzędziem Twojego pokoju).

Msza św. na stadionie

Na odprawianą po angielsku Mszę św. w intencji pokoju i sprawiedliwo-

ści na Stadionie Narodowym w Awali w przybyło 30 tys. wiernych. Odnosząc się w homilii do sytuacji katolików na Półwyspie Arabskim, Franciszek przyznał, że niejednokrotnie doznają oni zła.

Podkreślił, żeby miłować nieprzyjaciół i podziękował katolikom Półwyspu Arabskiego za ich świadectwo braterstwa. Zapewnił ich także o miłości Kościoła powszechnego.

Spotkanie z młodzieżą

Odpowiadając na pytania młodych, Franciszek skierował do nich trzy zachęty. Pierwszą jest popieranie kultury troski, czyli zainteresowania się innymi, ale także i własnym życiem wewnętrznym, bo „nie ma modlitwy bez relacji, tak jak nie ma radości bez miłości.” Następnie wskazał młodym na wyzwanie budowania braterstwa i zachęcił ich do obalania uprzedzeń wobec innych. Podkreślił również, jako trzecie wyzwanie, konieczność dokonywania mądrych wyborów w życiu, poprzedzonych głęboką modlitwą.

Spotkanie z duchowieństwem

Ostatniego dnia wizyty 6 listopada papież w kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Manamie spotkał się z biskupami, osobami konsekrowanymi, seminarzystami i pracownikami duszpasterskimi Bahrajnu oraz krajów sąsiednich. Poruszając kwestię powołania do jedności, Ojciec Święty przypomniał, że zadaniem osób odpowiedzialnych za duszpasterstwo jest przede wszystkim strzeżenie i pielęgnowanie bycia razem.

Na zakończenie podziękował wszystkim, którzy przygotowali jego wizytę w Bahrajnie. Odmówił ze zgromadzonymi „Anioł Pański” i poprosił o modlitwę o trwałe pokój w Etiopii i za udręczoną Ukrainę. Wpisał się do Księgi Honorowej, po czym udał się do starożytnego kościoła Najświętszego Serca Jezusowego, a stamtąd do bazy lotniczej Sachir, skąd po krótkiej ceremonii pożegnania odleciał do Rzymu.

KAI

Polak przełożonym generalnym Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego



Księża pallotyni na całym świecie skupiają się w 406 wspólnotach tworzonych przez 1720 księży, 106 braci, 5 diakonów stałych, 295 współbraci po konsekracji czasowej, 157 nowicjuszy i 209 postulików. Na czele Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego stoi generał, wybierany przez członków kapituły generalnej, odbywającej się co sześć lat.

1 października 2022 r. w Konstancinie-Jeziornie 69 delegatów z całego świata powołało na ten zaszczytny urząd ks. dr. Zenona Hanasa, dotychczasowego przełożonego Prowincji Chrystusa Króla. Wybrano także nową radę generalną, w której skład weszli: ks. Jeremiah Murphy z Irlandii (pierwszy radca), ks. Daniel Rocchetti z Brazylii z Rio de Janeiro, ks. Joseph-Jules Nkodo z Kamerunu i ks. Rahul Philips z Indii z prowincji „Światła Chrystusa”.

Ksiądz Zenon Hanas jest 23. generałem Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego. Przed nim tylko jeden Polak, ks. Wojciech Turowski, pełnił tę funkcję w latach 1947-1953.

Nowy przełożony generalny zastąpi w posłudze pochodzącego z Indii ks. Jacoba Nampudakama, który pełnił tę funkcję od 2010 r.

Ksiądz Zenon Hanas SAC urodził się 16 czerwca 1963 r. w Legionowie. Święcenia kapłańskie przyjął 6 maja 1989 r. w Ołtarzewie z rąk kard. Józefa Glempa. Ukończył studia teologiczne w Ołtarzewie i na KUL oraz studia filozoficzne zakończone doktoratem w dziedzinie komunikowania społecznego w Instytucie Mediów i Komunikacji Społecznej w Hochschule für Philosophie w Monachium. W latach 1996-1999 był redaktorem naczelnym Wydawnictwa Apostolicum w Ząbkach. W latach 1999-2004 pełnił funkcję wiceprowincjała Prowincji Chrystusa Króla. Wykłada na UKSW w Warszawie i w Wyższym Seminarium Duchownym w Ołtarzewie.

Od października 2004 r. był wikariuszem generalnym (wicegenerałem) Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Rzymie. W 2017 r. został wybrany przełożonym pallotyńskiej prowincji Chrystusa Króla, gdzie w 2020 r. został ponownie powołany na urząd prowincjała.

Ksiądz Zenon jest również prezesem Fundacji Arcybiskupa Henryka Hosera Familiaris Laetitia oraz prezesem Fundacji Rozwoju UKSW, przewodniczącym Europejskiego Spotkania Wyższych Przełożonych SAC oraz członkiem Konsulty KWPZM.

Pytany o zadania, jakie stoją obecnie przed pallotynami, nowy generał powiedział, że w dzisiejszej skomplikowanej rzeczywistości, pełnej konfliktów i napięć, najważniejsze jest dawanie nadziei na przyszłość i przywracanie sensu życia.

Misjonarze powinni wołać o pojednanie, ponieważ współczesny świat jest mocno podzielony. „Obserwujemy konflikty na wielu poziomach i płaszczyznach, stąd jednym z najważniejszych wyzwań, które stoi dziś przed pallotynami, jest budowanie mostów między ludźmi” – zaznaczył.

Wspólnoty, które mają swoje domy w Europie, Afryce, jak i w Azji czy w obu Amerykach, borykają się z nieco odmiennymi problemami, ale wszystkie – zgodnie z charzmatem – powinny odpowiadać na ludzkie potrzeby poprzez współpracę ze świeckimi, zwłaszcza z młodymi z różnych środowisk. Temat XXII Zebrania Generalnego zawarty w haśle „Poruszeni współzuciem” to również określenie postawy misjonarzy, którzy mają za zadanie wychodzić naprzeciw ludzkim bledom i potrzebom, czerpiąc siły z bliskiej relacji z Bogiem, „bo tylko On jest źródłem autentycznej miłości, współczucia, nadziei” – wskazał nowy przełożony generalny.

Pallotyni w Wenezueli świętują jubileusz 25-lecia



Nie wstydz się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii według mocy Boga. (2 Tym 1, 8)

W niedzielę, 2 października 2022 r. słowa św. Pawła, niedawno skierowane do Tytusa, nabrały dla nas nowego wymiaru. Powodem był srebrny jubileusz naszej pallotyńskiej obecności w Wenezueli. W Guarenas, w godzinach przedpołudniowych, w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP i w kościele św. Mikołaja z Bari w Nueva Casarapa, zostały odprawione uroczyste Msze święte.

Dziękowaliśmy Panu Bogu przy pięknej oprawie liturgicznej w obecności parafian z Guarenas i Upata. Świętowali z nami również przyjaciele i konsulowie Polski w Wenezueli: pani Milena i Igor.

Jesteśmy wdzięczni Bogu nie tylko za 25 lat pracy, ale przede wszystkim za dobro, jakie się dokonało dzięki posłudze wielu Współbraci, którzy wpisali się przez swoją krótszą lub dłuższą posługę w historię niniejszej misji. Są nimi następujący księża: Adam Gąsior, Paweł Majewski, Ryszard Andrzejczyk, Sławomir Stancelewicz, Czesław Kolasa, Dariusz Kopecki, Wojciech Juszcuk, Dariusz Król, Krzysztof Gardas, Artur Geringer, Mirosław Grabowski, Mariusz Piątkowski, Jan Adamowicz, Diego Gutierrez, Grzegorz Rawiak, Robert Płachta, Leonid Jaroszyński, Zdzisław Łodygo, Dawid Dziedzic, Andrzej Tekieli, Przemysław Brodowski i Tadeusz Popiołek.

Nie zabrakło podziękowania dla Wenezuelczyków za serdeczne przyjęcie nas i wyrozumiałość. Gospodarzami uroczystości byli: ks. Andrzej Tekieli i ks. Dawid Dziedzic oraz seminarzysta Rafael A. Yepez. (w drugim dniu po złożeniu pierwszej czasowej profesji). Ks. Przemysław Brodowski pozostał w Upata, dzięki jego pracy i zastępstwu mogłem wziąć udział w uroczystości, za co również jestem mu wdzięczny.

*Ks. Tadeusz Popiołek SAC
Wenezuela*



Widać efekty naszej posługi



Ćwierć wieku to dość długi czas – wystarczający, aby pozostawić wiele dzieł, które zostaną zapamiętane. Angażując się w formację kolejnych pokoleń, pallotyni kształtowali życie religijne w parafiach i nadal z poświęceniem opiekują się powierzonymi im wspólnotami.

Październik 2022 r. rozpoczął się bardzo radośnie dla pallotynów z Wenezueli. 1 października byliśmy świadkami pierwszej konsekracji i obłóczyn (przyjęcie sutanny) Rafała, pierwszego Wenezuelczyka, który rozpoczyna drogę w Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego. Uroczystość zgromadziła wiele osób z naszych parafii. Przybyli także współbracia pallotyni.

Uroczystość ta była poniekąd wstępem do rozpoczęcia świętowania roku jubileuszowego, który uczciliśmy celebracjami eucharystycznymi. 2 października 1997 r. przylecieli do Wenezueli pierwsi pallotyni: ks. Tadeusz Popiołek SAC, ks. Adam Gąsior SAC, ks. Paweł Majewski SAC. Dokładnie w 25. rocznicę ich przyjazdu, 2 października 2022, ks. Tadeusz Popiołek SAC celebrował uroczyste msze święte w naszych parafiach w Guarenas. Razem z nami świętowali przedstawiciele Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Wenezueli. Mieliśmy uroczyste spotkania i wiele radości. Był to wyjątkowo piękny czas.

Rozmawiając w ostatnim czasie z różnymi współbraćmi pracującymi

w Wenezueli, radowałem się na myśl, że tak wielu z nich pozostawiło ślady swojej posługi na tej ziemi. Pracowało tutaj od początku 21 kapłanów i 1 brat zakonny. Swoje ślady zostawili w Guarenas, Upata, Caracas i Wonken. Do tej pory wspominają naszych współbraci parafie, w których przebywali oni zaraz po przybyciu do Wenezueli, aby poznać charakterystykę pracy misyjnej. We wspomnieniach tych ludzi widoczna jest wielka życzliwość wobec nas, pallotynów, za oddanie w pracy misyjnej, za wkład w formację wspólnot miejscowych i za posługę duszpasterską.

Pracuję w Wenezueli zaledwie 5 lat i widzę wielką życzliwość ludzi. Są głodni Boga. Poszukują Go wszędzie i za wszelką cenę. W sytuacji, która ich dotyka, nie zapominają o najważniejszej

Osobie w ich życiu. Postawa tych ludzi pobudza do gorliwej pracy i całkowitego oddania służbie w imię Boga i naszego założyciela św. Wincentego Pallottiego. Na każdym kroku widać pracę naszych współbraci. Spacerując po parafiach, oglądając kościoły i kaplice, pytając ludzi o historię, widziałem, jak wiele uczynili dla miejscowych wspólnot. Ludzie z radością o tym opowiadają. Jednak nie chodzi tylko o budynki i przedmioty. Wielka spuścizna to ludzie, w których inwestowali: ucząc, formując, pomagając. Ta wielka rzesza osób pozostaje w obrębie naszej pracy duszpasterskiej. Pallotyni troszczą się o to, aby kolejne pokolenia młodych ludzi odnajdywały Boga, chcieli o Nim mówić i do Niego prowadzić zagubionych ludzi we współczesnym świecie.

Gdy widzę nasze parafie i życie parafialne, z serca mi się wyrывa dziękczynienie do Boga za tych, którzy zechcieli zostawić część swojego życia na tej ziemi, służąc ludziom. Efekty tej służby widać tak w ludziach, jak i w powołaniach kształtujących się powoli i sukcesywnie. Dziękujemy Bogu za wszystkich, którzy nam pomagają w pracy. Jest ona możliwa dzięki Przełożonym Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, Sekretariatowi ds. Misji, ofiarodawcom, dobroczyńcom i Waszym modlitwom. Szczere Bóg zapłać.

*Ks. Andrzej Tekieli SAC
Wenezuela*



Trud misyjnej pracy na meksykańskiej ziemi

„Misjonarze są inspirowani przez miłość Boga, aby zostawić siebie, swoje lęki, aby dotrzeć do wszystkich narodów. Z podstawowego powodu – wdzięczności. Są ludźmi wdzięcznymi.”

kard. Luis Antonio Tagle,
prefekt Kongregacji Ewangelizacji Narodów

Kochani przyjaciele pallotyńskich misji i nas, misjonarzy!

Nazywam się ks. Grzegorz Rawiak SAC. W maju 2022 r. dane mi było dziękować Bogu za 15 lat kapłaństwa, w tym 13 lat na misjach. Drogi misyjną rozpocząłem od Kolumbii, później przepiękne lata posługiwałem w słonecznej Wenezueli, a następnie, już od prawie 3 lat, mogę służyć w ciekawym kulturowo Meksyku.

W czerwcu 2022 r. dołączył do mnie ks. Robert Płachta SAC, długoletni misjonarz z Wenezueli.

Szerzymy wiarę katolicką, pracując w 12-tysięcznej miejscowości zwanej Tenango del Aire, oddalonej o 47 km od stolicy kraju Meksyku. Miejscowość jest położona na wysokości 2371 metrów n.p.m. Mamy tutaj przywilej posługiwać w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, gdzie od prawie 24 lat szerzymy kult Jezusa Miłosiernego, wcześniej Meksykanom nie bardzo znany.

Trochę historii

Jak zwykle, początki nie były łatwe, gdyż miejscowi Indianie widzieli bardzo często w Jezusie Miłosiernym konkurencję dla swojej tradycji, wierzeń, duchowości i zwyczajów, o które są bardzo zazdrośni.

Po wielu już odbytych rozmowach z miejscowymi myślę, iż oni bardzo często obawiali się, że biały człowiek chce im narzucić jakiegoś nowego boga. Należy wspomnieć, że w 1532 r. przybyli na te tereny hiszpańscy dominikanie, szerząc kult świętego Jana Chrzciciela i po 466 latach od tego wydarzenia znowu biali, tym razem z odległej Polski, chcą wprowadzić jakąś nową dla nich formę kultu. Tak to odbierali miejscowi Tenanguenses.



Cuda

Faktem i niejako cudem jest dzisiaj, że po 24 latach ciężkiego posługiwania przez wielu księży i braci pallotynów, obecnie w każdym domu i w każdym zakątku naszej parafii i diecezji, możemy się natknąć na obraz z bardzo często polskim napisem: Jezus ufam Tobie albo na figurkę Jezusa Miłosiernego. Na samą Niedzielę Bożego Miłosierdzia, na odpust, przybywa oko-

ło 15 tysięcy wiernych i wielu z nich z wewnętrznym pragnieniem, aby się oczyścić w sakramencie pokuty i pojednania.

Ponadto nasza miejscowość zyskała na znaczeniu jako cel pielgrzymek z całego Meksyku, w tym z 25-milionowego megalopolis, właśnie dzięki głoszonemu Bożemu Miłosierdziu. Nierzadko mamy też zaszczyt gościć grupy pielgrzymów z naszej Ojczy-

zny, przecież oddalonej „tylko” o jakieś 9.900 (prawie 10 tys.) kilometrów.

Duchowość

Mówiąc o duchowości naszych parafian, należałoby przywołać takie przejawy pobożności, jak: używanie święconej wody, zapalanie świec, ofiarowywanie kwiatów i wielogodzinne procesje. Na pewno formami jeszcze dość odległymi i wymagającymi dalszej usilnej pracy są: częsta spowiedź, komunie św., Msza św. czy też wyrażanie swojej wiary w bezinteresownej pomocy bliźniemu.

Świętowanie

Meksykanie tłumnie uczęszczają na następujące święta kościelne:

Misa de Gallo – Pasterka, na którą przynoszą figurkę Jezuska; po mszy św. wszyscy razem do odpowiedniej pieśni (podobnej do naszej kolędy *Lu-lajże Jezuniu*), kołyszają małe dzieciątka Boże.

2 lutego: Fiesta de la Candelaria, Presentación del Niño Jesús en el templo – Święto Matki Bożej Gromnicznej; miejscowi tłumnie uczęszczają do kościoła, prosząc o pobłogosławienie figurki dzieciątka Jezus, często wielkości do 50 cm.

Wielka Sobota – Sabado de Gloria; na liturgię przynoszą wiadra peł-



ne wody, aby im ją pobłogosławić; używają jej do skrapiania pokarmów i swoich domostw w ochronie przez demonami.

Domingo de la Misericordia – Niedziela Miłosierdzia z oczekiwaniem na spowiedź – często z całego życia.

1 i 2 listopada: Día de todos los Santos y Día de Muertos; w te dni cmentarze meksykańskie zamieniają się w miejsca, w których całe rodziny pięknie ubrane w kolorowe (historyczne) regionalne stroje gromadzą się wokół grobu, jedzą tam, śpiewają i dobrze wspominają zmarłego.

Czas na misjach

Misje meksykańskie to czas na modlitwę, troskę o estetykę sanktuarium, niesienie konkretnej pomocy mającej na celu podniesienie poziomu życia miejscowej ludności i edukacji dzieci mieszkających w parafii. W tym miejscu dobrze by było wspomnieć o duchowej adopcji dzieci, którą prowadzimy wraz z Pallotyńskim Sekretariatem Misyjnym Prowincji Zwiastowania Pańskiego już od wielu lat. Pomagamy systematycznie około stu dzieciakom z bardzo ubogich rodzin. Bardzo jest również zaangażowana Caritas Polska, która wspomogła nas w odrestaurowaniu świątyni po tym, jak w 2018 r.

ziemia się tutaj zatrzęsła z siłą 7,1 w skali Richtera. Jest też zaangażowana w pomoc dla rodzin: w tym roku dodatkowo aż 400 dzieci dostanie wsparcie żywnościowe i edukacyjne. Bardzo wam dziękujemy za hojność w udzielaniu pomocy na rzecz ubogiego człowieka.

Czas kończyć

Kochani przyjaciele pallotyńskich misji i nas, misjonarzy! Jeszcze raz bardzo dziękujemy za pomoc duchową i materialną. JESÚS EN TÍ CONFÍO!

Ks. Grzegorz Rawiak SAC
Meksyk



Zasługi godne upamiętnienia



Z okazji drugiej rocznicy śmierci śp. ks. Grzegorza Młodawskiego SAC, sekretarza ds. misji, 26 listopada 2022 r. została odprawiona uroczysta Msza św. w kaplicy Matki Bożej z Kibeho, która znajduje się w siedzibie Pallotyńskiego Sekretariatu Misyjnego w Ząbkach. Eucharystii przewodniczył ks. Waldemar Pawlik SAC, przełożony prowincjalny. W kaplicy zgromadzili się pallotyni z miejscowej wspólnoty, rodzina śp. ks. Grzegorza, pracownicy oraz grupa osób z Wołomina i Ząbek wykonujących różańce misyjne. Przez wstawiennictwo Matki Słowa polecano Bogu wszystkie intencje dobrodziejów misji oraz śp. Księdza Sekretarza, żeby w pełni mógł oglądać Boże Oblicze.

Ksiądz Prowincjał w ciepłych słowach wspominał zaangażowanie śp. ks. Grzegorza w remont i wyposażenie tej kaplicy, w której oddawana jest cześć Matce Bożej z Kibeho. Podkreślił jego entuzjazm w projektowaniu i radość z wykonania dzieła, które ma szczególny wymiar misyjny. Przypomniał, że w perspektywie wiary należy cieszyć się, że śp. ks. Grzegorz jest z nami teraz bliżej niż za życia.

Ksiądz Jan Oleszko, Sekretarz ds. Misji i Dyrektor Postostu, wyraził przekonanie, że trzeba być wdzięcznym

śp. ks. Grzegorzowi za troskę o tę kaplicę. Stała się ona miejscem, które pomaga pielęgnować nadzieję i optymizm oraz relacje międzyludzkie. Ksiądz Sekretarz podziękował również swojemu poprzednikowi na urzędzie, ks. Jerzemu Limanówce SAC, pracownikom oraz wszystkim, którzy żyją przesłaniem Matki Bożej z Kibeho.

Pod koniec Mszy św. Ksiądz Prowincjał pobłogosławił marmurową tablicę ku czci śp. ks. Grzegorza Młodawskiego SAC, upamiętniającą jego posługę pallotyńskim dziełom misyjnym na stanowisku Sekretarza ds. Misji.

Po zakończeniu Mszy św. odmówiono wspólnie Koronkę do Siedmiu Boleści Matki Bożej.

Niech przesłaniem tej uroczystości będą słowa z liturgii poświęcenia pamiątkowej tablicy, aby przykład życia śp. ks. Grzegorza „zachęcił nas do lepszego oddawania chwały Bogu i bardziej sumiennego wypełniania naszych obowiązków względem Boga, Kościoła i Ojczyzny”.

S. Hanna Salwa CSA



Miłość, która przekracza granice państw i kontynentów

Przepiękna obietnica, którą daje nam Bóg poprzez słowa Syracydesa: „Dla sierot bądź jak ojciec, jak mąż zapewnij opiekę wdowom. Wtedy Bóg nazwie cię swoim synem, będzie cię kochał bardziej niż twoja matka”, dotyka każdego rodzica adopcyjnego. Czyż może być piękniejsza nagroda? Osoby, które angażują się w dzieło Adopcji Serca, powinny mieć świadomość, że czynią to dla Boga. Stają się znakiem nadziei, ponieważ dzięki nim podopieczni dowiadują się, że na świecie są ludzie piękni, umiejący kochać bezinteresownie. Bóg, ofiarując życie jako dar, dał nam szansę, żebyśmy je przeżyli jak najpiękniej, realizując przykazanie miłości Boga i bliźniego. Prymas Tysiąclecia, błogosławiony kard. Stefan Wyszyński, na Jasnej Górze w 1979 r. powiedział: „Całe nasze życie jest tyle warte, ile jest w nim miłości”. W życiu ważny

jest każdy gest dobroci, miłości szczególnie skierowany ku tym, którzy tego najbardziej potrzebują. Tutaj mam na myśli wszystkie dzieci, które wspieramy dzięki Pallotyńskiej Adopcji Serca. Ich rodzice chcieliby zapewnić dzieciom szczęście, ale nie mają możliwości. Nie ma nic szlachetniejszego niż danie możliwości edukacji. To jest to minimum. Rodzice adopcyjni swoją miłością przekraczają granice państw i kontynentów, docierają do najbardziej potrzebujących. Ich pomoc jest odkrywaniem w podopiecznych Chrystusa, który rzekł: „kto przyjmuje jedno takie dziecko w imię moje, mnie przyjmuje, a kto mnie przyjmuje, przyjmuje i Tego, który mnie posłał”. Biorąc pod skrzydła opieki dziecko afrykańskie, przyjmujemy w nasze serca samego Chrystusa. To piękne dzieło jest ubogaceniem nie tylko dla dzieci, ale i dla duchowych opiekunów. Znajdziemy tę prawdę w nadesłanych do naszej redakcji relacjach.

Afryka jest biednym kontynentem i to się raczej długo nie zmieni. Bieda porusza serce każdego człowieka, a Polacy chętnie biorą udział w akcjach charytatywnych. Świadectwa rodziców adopcyjnych są jak najpiękniejsze kazanie na temat miłości Boga. W Adopcji Serca jest całe piękno naszej wiary i wzajemne ubogacenie, dlatego chciałbym zaproponować przyłączenie się do projektu. Mam nadzieję, że znajdą się kolejni opiekunowie, którzy po przeczytaniu zamieszczonych w „Posyłam Was” relacji podejmą się tego pięknego dzieła. Dla nas, pallotynów, dla Sekretariatu Misyjnego będzie ono zawsze sztandarowym programem, bo w jego centrum jest potrzebujący człowiek. Zachęcam do lektury!

Ks. Roman Rusinek SAC
Duchowy Opiekun Pallotyńskiej Adopcji Serca



RWANDA

Od ponad 25 lat Adopcja Serca odpowiada na potrzeby wielu ludzi w regionie Rwandy i Demokratycznej Republiki Konga. W naszych działaniach koncentrujemy się na dzieciach, nie zapominając o ich rodzinach i rodzicach adopcyjnych. Krótko mówiąc, Adopcja Serca to pomoc, która zawiera zarówno aspekt duchowy, jak i materialny. O sukcesie mówimy wtedy, gdy dziecko potrafi samo pokierować własnym życiem, rozwija swoje możliwości intelektualne, zawodowe, ludzkie i duchowe, jest gotowe do niesienia pomocy potrzebującym.

W roku szkolnym 2021/2022 udało się pomóc 1650 dzieciom, z czego 502 pochodzi z Konga, a 1148 z Rwandy. Wszystkie działania koordynują osoby pracujące w Sekretariacie Centralnym Adopcji Serca. Praca biurowa jest bardzo ważna, aby wymieniać informacje, odwiedzać grupy lokalne, monitorować, czy pomoc jest właściwa.

Biura lokalne są miejscem spotkań z beneficjentami projektu. Pracownicy socjalni w ramach wizyt domowych zbierają aktualne informacje o dzieciach w ich rodzinach i o sposobie korzystania z otrzymanej pomocy. Odwiedzanie

i monitorowanie dzieci w szkole umożliwia asystentom i osobom odpowiedzialnym śledzenie przebiegu nauki dzieci i współpracę z wychowawcami. Staramy się o przejrzystość dystrybucji środków, zgodnie ze wskazówkami Sekretariatu Misyjnego. W lokalnych biurach odbywają się comiesięczne spotkania z rodzicami i dyrektorami szkół oraz z podopiecznymi – w zależności od potrzeb. Jeśli idzie o sposób przekazywania pieniędzy, to każdy podopieczny ma założoną indywidualną kartę, w której na bieżąco są wpisywane przychody i rozchody oraz najważniejsze wydarzenia z życia dziecka.



Przed przystąpieniem do projektu i po zakończeniu Adopcji Serca

Ci, którzy skorzystali z Adopcji Serca, są wdzięczni:

My, beneficjenci wielkiego miłosierdzia, pragniemy przekazywać dalej dobro, które odmieniło nasze życie. Teraz nasza kolej na pomaganie innym. Chrystus mówi: „Idźcie i czyńcie podobnie” (Łk 10, 37).

Trudno jednoznacznie oddzielić pomoc materialną od wymiaru duszpasterskiego, ponieważ u podstaw tego działania znajdujemy motywację ewangeliczną. Dostarczanie żywności i rozdawanie pieniędzy na zakup np.: poletka pod uprawę, zwierząt gospodarskich, materiałów szkolnych, domków, nie są celem samym w sobie, ale stosowane są z myślą o człowieku integralnym, który rozwija się na płaszczyźnie materialnej i duchowej.

Życie sakramentalne i modlitwa odgrywają ogromną rolę w kształceniu i wychowywaniu dzieci. W tym celu współpracujemy z katechetami, pracownikami socjalnymi, chórami i ruchami Akcji Katolickiej.

Spotkania dzieci objętych Adopcją Serca, to kolejna forma pracy. W parafii Kabuga dni spotkań połączone są

z zajęciami sportowymi, kulturalnymi i duchowymi oraz sprzyjają komunii dzieci z ich rodzicami adopcyjnymi, poprzez modlitwę za nich.

Ważnym elementem działań pomocowych jest promocja czytelnictwa chrześcijańskiego m.in.: miesięcznika „HOBE”, „Igitabo cy’umukristu”, „Biblii dla dzieci”, itp. Zdobyta w ten sposób wiedza pozwala dzieciom rozwiązywać quizy biblijne lub konkursy wiedzy o naszej wierze.

W pracy duszpasterskiej Adopcji Serca ważna jest przynależność terytorialna, a o nią trudno, gdy ludzie są rozproszeni na dużym obszarze, dlatego co roku, w okresie Świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy i ferii, odbywają się spotkania rodziców i dzieci, będące okazją do wspomnień, Mszy świętej i pielgrzymek.

Raz w roku organizujemy też uroczystość z wyłączną intencją modlitwy za europejskich darczyńców. Jest ona połączona z dniem wspomnienia św. Matki Teresy z Kalkuty – duchowej patronki Adopcji Serca. Ten dzień jest często wzbogacony o Mszę świętą i wspólne biesiadowanie.

Projekt adopcyjny nie uniknął skutków COVID-19. Szkoły w Rwandzie były zamknięte, a dzieci cierpiały z powodu pory suchej. Niezajęte i znudzone, zaczęły kształtować postawy trudne do opanowania. Odnotowano niechciane ciąży, przedwczesne i nieuporządkowane małżeństwa. Otrzymana w tym okresie pomoc przeznaczona była na opłacenie

ubezpieczenia zdrowotnego, zakup żywności i innych pilnych potrzeb.

Problemy społeczne, które dotyczą nas tutaj, to ubóstwo materialne i realne bezrobocie dużej części ludności, która ma trudności ze znalezieniem miejsca zamieszkania i odpowiedniej pracy, słabe rozumienie celów pomocy rodzicom i dzieciom oraz emigracja do miast lub do miejsc pracy. To także rozpad rodzin oraz kłopoty związane z opłacaniem ubezpieczenia medycznego. Do problemów społecznych zaliczyć należy także zależność rolnictwa od klimatu oraz brak perspektyw na przyszłość.

Niedociągnięcia i braki w systemie szkolnym sprawiają, że młodzi ludzie mają niewielkie szanse na znalezienie odpowiedniej pracy po zakończeniu edukacji. U niektórych obserwujemy rozprężenie spowodowane wcześniejszą ciężką, słabością intelektualną, powtarzaniem klasy, zbyt wczesnym opuszczeniem środowiska rodzinnego, nieuleczalnymi chorobami, niewystarczającym wsparciem szkoły i brakiem perspektyw.

Gdy dochodzi do przerwania nauki, staramy się rozmawiać z rodzicami i dyrektorami szkół, aby dziecko mogło kontynuować naukę. Jeśli możliwości intelektualne lub brak siły woli nie pozwalają dziecku na powrót, kierujemy je na szkolenie zawodowe. Dotyczy to również dziewcząt – matek, które nie mogą się dalej uczyć.

*Ks. Jean Pierre NSABIMANA SAC
Sekretarz ds. Misji
Prowincji Świętej Rodziny*



DEMOKRATYCZNA REPUBLIKA KONGA

BUTURANDE RUTSHURU

Obecna sytuacja dzieci z projektu Adopcja Serca w Buturande i Rutshuru (DRK) naznaczona jest wojną. Gdy poprawiła się sytuacja zdrowotna po pandemii, rozpoczęliśmy zajęcia i mieliśmy nadzieję na dobre zakończenie roku szkolnego, jednak marcu 2022 r. na terytorium Rutshuru, na wschodzie Demokratycznej Republiki Konga, ponownie pojawiły się ataki rebeliantów M23. Ta bezlitosna wojna doprowadziła do ruchów ludności uciekającej ze stref walk. Ponieważ żadne miejsce nie było gotowe na ich przyjęcie, przesiedleńcy znaleźli schronienie w szkołach. Rytm był taki, że uczniowie zajmowali sale w ciągu dnia, a po lekcjach wysiedleni wracali do tych samych pomieszczeń, które stawały się ich noclegowniami. Spowodowało to bardzo dramatyczną sytuację humanitarną. Nasze dzieci z Adopcji Serca, które mieszkają w strefach walk, również zostały wysiedlone wraz ze swoimi rodzinami. Miało to wiele reperkusji na poziomie ich edukacji: nagłe przerwanie zajęć, niemożność ukończenia programu szkolnego, wiele niepowodzeń w egzaminach ogólnokrajowych itp. Ponadto niektórym dzieciom niełatwo było znaleźć przybory szkolne, ponieważ rodzice zostali wysiedleni. Wobec takiej sytuacji poleciliśmy pracownikom socjalnym, aby odwiedzali dzieci w miejscu, w którym obecnie przebywają. Niektórzy znajdują się w obozie dla przesiedleńców, inni w rodzinach goszczących. Obie grupy potrzebują pomocy, bo ich sytuacja jest katastrofalna.

Pandemia COVID-19 oraz wojna doprowadziły do ogromnych strat w ludziach, utraty miejsc pracy, znacznych strat materialnych. Do dziś cięń śmierci i spustoszenia unosi się nad całym terytorium Rutshuru. Psychoza panuje w umysłach dzieci i dorosłych; zdarza-

ją się przypadki traumy, wymagające szczególnego wsparcia. Spotkania, które organizujemy z rodzicami i dziećmi, to chwile współczucia, pocieszenia i zachęty, by na nowo wzbudzić w nich nadzieję na lepszą przyszłość, powierzając ją Bogu, Ojcu naszego Pana Jezusa Chrystusa, Bogu, od którego pochodzi wszelka pociecha (por. 2 Kor 1, 3).

*Ks. Safari Simon de Marie SAC
DRK*



KESHERO GOMA

Adopcja Serca w Keshero (Goma, Republika Demokratyczna Konga), związana jest z istnieniem grupy „Kana”, którą założyła emerytowana nauczycielka Leonty-



na Ngangura. Należy do niej 30 kobiet, w większości matek, które mają przeszłość psychiatryczną. Ze względu na chorobę umysłową zostały odrzucone przez rodzinę i są też marginalizowane przez społeczeństwo. Szpital psychiatryczny, w którym były leczone, zapewnia im tylko lekarstwa; poza tym zostały pozostawione bez opieki. Wiele bezbronnych kobiet zostało wykorzystanych przez mężczyzn,

zwłaszcza żołnierzy. Ojcowie dzieci zrodzonych z tych związków nie interesują się potomstwem. Niektóre z matek, by przeżyć i mieć czym wyżywić synów i córki, oddają się prostytucji.

Zaproponowałam, by przyjść dzieciom tych kobiet z pomocą w ramach projektu Adopcji Serca. Inicjatywa spotkała się z serdeczną odpowiedzią mieszkańców parafii Korzenna w diecezji tarnowskiej, z której pochodzę. Większość osób ze wspólnoty „Kana” jest objęta pomocą przez parafian z Korzennej. Wyrażam też wdzięczność ks. Proboszczowi Tadeuszowi.

Aktualnie adopcją jest objętych 38 podopiecznych. Ich dużym problemem jest niestałość matek, spowodowana upośledzeniem umysłowym. Tej niestabilności stara się zapobiec grupa „Kana”, organizując zajęcia i wizyty domowe. Działalność realizowana jest przez animatorów, którzy potrzebują wsparcia materialnego. Przekazujemy im pierwszopiętkowe składki z parafii Korzenna i Biała Niżna oraz dary indywidualnych osób.

„Kana” otrzymała pomoc od Pallotyńskiego Sekretariatu Misyjnego, co umożliwiło zakup maszyn do szycia i do produkcji swetrów. Dziesięć wybranych kobiet ze wspólnoty zostało przyuczonych do zawodu krawcowej, dzięki czemu uczniowie mają już nowe mundurki szkolne.

W czasie pandemii COVID-19 i związanych z nią restrykcji dzieci zbierały się w małych grupach sąsiedzkich, by kontynuować naukę. „Komputerami” dla nich były skleiki pomalowane farbą do tablic szkolnych i paczka kredy.

Podczas minionych wakacji udało nam się zorganizować małe kolonie, w których uczestniczyło ponad 60 dzieci. Otrzymywały gorący posiłek – dla wielu z nich jedyny posiłek w ciągu dnia.

Z całego serca dziękuję Pallotyńskiemu Sekretariatowi Misyjnemu za owocną współpracę. Niech świadomość niezwyklej wdzięczności obdarowanych oraz ich dziecięcej modlitwy w intencjach darczyńców i prowadzących Adopcję Serca, będzie powodem do radości i kontynuacji dzieła.

Ks. Jerzy Kożuch SAC
DRK

BURKINA FASO



WAGADUGU

Drodzy Rodzice z Adopcji Serca, jednym z najpiękniejszych projektów, który tworzyłem w Rwandzie od 1995 r., potem w Republice Demokratycznej Konga, a teraz w Burkina Faso, jest Adopcja Serca.

To projekt budowania mostów, solidarności dobra między północną a południową częścią świata, to tworzenie więzów braterstwa i miłości, to dzielenie się z drugim człowiekiem, czasem nieznanym, będącym w potrzebie. Dzięki temu projektowi możemy wejść w nową rodzinę „adopcyjną”, która gromadzi już tysiące ludzi i uczy ich współodpowiedzialności. Zaangażowanie w Adopcję Serca jest odpowiedzią na gorący apel św. Jana Pawła II z *Evangelium Vitae*: „abyśmy razem dali światu nowe znaki nadziei, działając, aby wzrastała sprawiedliwość i solidarność i utwierdzała się nowa kultura życia ludzkiego”.

Od dwóch lat organizujemy Adopcję Serca w naszej parafii św. Faustyny w Sabtoana. Nazywamy ją tutaj „Rodziną Świętego Wincentego Pallottiego”, bo przecież Pallotti organizował sierocińce, które przyjmowały biedne dzieci.

We wrześniu 2022 r. setka nowych podopiecznych została włączona do projektu. Aktualnie obejmujemy opieką 423 uczniów. W Burkina Faso 70 procent ludności dorosłej to analfabeci, ponad 50 procent dzieci nie chodzi do szkoły. Pierwszym celem projektu jest skolaryzacja, dlatego od dwóch lat, na początku roku szkolnego, prowadzimy akcję zakupu tornistrów. Każde dziecko, które chodzi do szkoły, otrzymuje plecak z przyborami szkolnymi. Oplacamy też naukę: koszty szkoły publicznej są relatywnie niewielkie, ale poziom nauczania jest bardzo niski; koszty szkoły prywatnej sięgają 150 euro.

W lipcu 2022, przed rozdaniem tornistrów z przyborami szkolnymi, przeprowadziliśmy kontrolę biuletynów z wynikami za rok 2021/2022. Zdarza się, że niektóre dzieci ze względu na wyższy wiek zostają wykluczone z danej szkoły. Szukamy wtedy innego rozwiązania, np. kierujemy dziecko w stronę nauki zawodu, takiego jak: spawacz, stolarz, hydraulik. Zdarzają się przypadki, na szczęście nieczęste, że rodzice ukrywają, iż dziecko nie chodzi do szkoły, a chcą, żeby opłacać naukę. Dlatego tworzymy mechanizmy kontroli. Tak też odkryliśmy, że pewne dziecko, którego ojciec przyszedł po pieniądze, nie chodzi do szkoły; od

dziesięciu lat traci równowagę, upada, czasem się rani. Zawieźliśmy to dziecko do szpitala i opłaciliśmy leczenie.

Trzy razy w roku organizujemy spotkania formacyjne dla rodziców, ponieważ chcemy nauczyć ich dobrego zarządzania pieniędzmi, które od was otrzymują. Jest to duże wyzwanie dla całej Afryki. Dlatego każde dziecko ma swoje konto, na którym są rejestrowane jego przychody i rozchody. Jest to również ogromna praca administracyjna, ale mam nadzieję, że przyniesie owoce. Oto niektóre migawki z życia „Rodziny Świętego Wincentego Pallottiego”, czyli Adopcji Serca w Burkina Faso.

Kiedyś Jan Paweł II stawiał sobie pytanie: „jak to jest możliwe, że w naszej epoce jest tyle ludzi, którzy umierają z głodu, są skazani na analfabetyzm, którzy są pozbawieni dostępu do elementarnych leków i leczenia, którzy nie mają miejsca, aby się schronić”. Gdy patrzę na Afrykę, a teraz szczególnie na Burkina Faso, to widzę z bólem serca, że ten stan jest realny i rzeczywisty. Do tego dochodzi problem terroryzmu, ponad 2 miliony uchodźców wewnętrznych i tysiące dzieci, które nie mają możliwości chodzić do szkoły. Na dodatek nie ma stabilności politycznej w kraju. Po 8 miesiącach, 30 września, miał miejsce drugi w tym roku prze-

wrót wojskowy. Gwarancja pokoju jest bardzo krucha. Dlatego proszę was również o modlitwę w intencji pojednania i pokoju w Burkina Faso.

Drodzy Przyjaciele, za wszelką pomoc duchową i materialną z całego serca dziękuję. Cieszę się, że razem możemy dawać znaki nadziei i budować nową kulturę życia ludzkiego przez projekt Adopcji Serca. Niech Bóg bogaty w Miłosierdzie wynagradza Waszą wspaniałomyślność i błogostawi w codziennym trudzie.

Z najlepszymi pozdrowieniami –

ks. Stanisław Filipek SAC
Burkina Faso

WYBRZEŻE KOŚCI SŁONIOWEJ

ABIDJAN – ABOBO

Pax Christi,

pozdrawiam serdecznie pallotyńskim pozdrowieniem. Dziękuję za wszelką formę pomocy, jakiej od Was doświadczamy, za Wasz wysiłek, modlitwę, listy, pieniądze i Waszą obecność. Dzieci podkreślają to w swoich listach na swój sposób. Ich rodzice są bardzo wdzięczni Bogu i każdemu i każdej z Was. Niech dobry Bóg wynagrodzi to w sposób, jaki ON zna najlepiej!

Chciałbym w kilku zdaniach opisać obecną sytuację Adopcji Serca przy wspólnocie w Abidjanie w dzielnicy Abo-bo. Mamy obecnie 21 dzieci objętych adopcją. Czas jest tu „afrykański”, tzn. trudno o jakiegokolwiek dokładne terminy. Dzieci kończą naukę i otrzymują wyniki często z pewnym opóźnieniem. Zależy to oczywiście od szkoły i sytuacji socjopolitycznej w kraju. Nie ma stałej daty rozpoczęcia roku szkolnego. Często jest to połowa września lub później! Rodzice mają wtedy sporo wydatków. Muszą zakupić książki, zeszyty, mundurki, przybory szkolne i opłacić szkołę, więc to co otrzymują od rodziców adopcyjnych z Polski, jest dla nich dużą pomocą. Od jakiegoś czasu zbieram pieniądze i przekazuję całą kwotę pod koniec wakacji. Rodzice nie bardzo potrafią oszczędzać, ponieważ mają wiele innych wydatków, ale większość chce, aby ich dzieci zdobyły wykształcenie.

Dzieci mają przeciętne wyniki w nauce. Przyczyny są wielorakie np.: przepelnione klasy, ogólna sytuacja w rodzi-



nie, szkole czy kraju... Zdarza się niekiedy, że dziecko jest niedożywione, a więc organizm ma osłabiony. Pomimo tych wszystkich trudności, Adopcja Serca w Abobo może pochwalić się też dziećmi, które mają dobre wyniki w nauce, a nawet chłopca, który jest pierwszy – na 58 dzieci w jego klasie!

Bóg zapłać za pomoc!

Br. Zbigniew Kłos SAC
WKS

**YAMOUSOUKRO
ABIDJAN**


Mam przyjemność podzielić się z Wami wiadomościami o dzieciach objętych Pallotyńską Adopcją Serca, z rejonu Abengourou, Bongouanou, Yamoussoukro, Gagnoa, Aboisso i Abidjanu. Po decyzji rządu Wybrzeża Kości Słoniowej podczas pandemii COVID-19 o zamknięciu szkół w celu zapewnienia kształcenia na odległość za pośrednictwem telewizji, dzieci i młodzież z radością przyjęły ponowne otwarcie placówek edukacyjnych, wyższych, średnich, podstawowych, a nawet przedszkolnych. Rok szkolny rozpoczął się 1 września 2022 r., po trzymiesięcznej przerwie.

Po okresie pandemii, który spowodował kryzys gospodarczy i wynikające z niego wysokie koszty utrzymania, opiekunowie naszych dzieci muszą sprostać wielu nowym wyzwaniom. Środki zapobiegawcze, które stały się konieczne do walki z pandemią COVID-19, utrudniły lub wstrzymały ich pracę. Sytuacja wielu rodzin stała się bardzo trudna. Tylko część rodziców mogła zapewnić dzieciom powrót do szkoły, po zniesieniu ograniczeń.

Z powodu braku środków finansowych rodziny z trudem utrzymują swoje dzieci. Wzrosły ceny mundurków szkolnych, przyborów i sprzętu szkolnego, ponieważ ceny na rynku gwałtownie poszybowały w górę.

Oprócz szkód spowodowanych pandemią COVID-19, także trudności

związane z konfliktem na Ukrainie wpłynęły na niezwykle wysokie koszty utrzymania w naszym kraju.

Pomoc w ramach Adopcji Serca dla pozbawionych zajęcia, bezrobotnych

**ABIDJAN – YOPOUGON
BROBO**

Pragnę podzielić się kilkoma informacjami na temat prowadzonej przez nas pomocy dla dzieci w ramach programu Adopcji Serca w miejscowościach Yopougon, Ahouakro i Brobo.

Po dwóch latach kryzysu zdrowotnego związanego z COVID-19 życie wraca do normy. Trzeba powiedzieć, że ta sytuacja: utrata bliskich, utrata pracy, większe bezrobocie i spadek gospodarczy, odcisnęła piętno na życiu każdego z nas. Pandemia COVID-19 wywarła wpływ na cały świat i nie oszczędziła także rodzin dzieci objętych Adopcją Serca. Najgorszy był czas izolacji, ponieważ, aby zdobywać w Afryce pożywienie, trzeba wyjść z domu. Większość rodzin naszych podopiecznych utrzymuje się z pracy własnych rąk i zajęć dorywczych lub z tego, co uda się im wyhodować. W dzisiejszych czasach rodzinom trudno jest żyć na przyzwoitym poziomie – tylko trzy na dziesięć gospodarstw domowych stać na opłacanie czynszu, regulowanie rachunków, a nawet na zakup żywności.

rodziców, jest zbawienna i postrzegana jako prawdziwa ulga. To, że dobroczynni, hojni, troskliwi i życzliwi ludzie przychodzą na ratunek, aby ich dzieci mogły kontynuować naukę, jest przez nich przyjmowane jako łaska opatrnościowa.

Adopcja Serca rzeczywiście przyczyniła się do konkretnej i trwałej poprawy warunków życia, zwłaszcza w zasadniczych dziedzinach, jakimi są edukacja i opieka nad chorymi dziećmi. Dzięki tej szlachetnej akcji, rodzice adopcyjni, zmienili na lepsze życie wielu ubogich rodzin.

Wyrażając naszą najgłębszą wdzięczność, pragniemy zapewnić, że poprzez działania Adopcji Serca dają Państwo dziecku możliwość edukacji, jego rozwój i nadzieję na lepszą przyszłość.

Za serca pełne miłości, w imieniu podopiecznych Adopcji Serca i moim własnym, wszystkim ofiarodawcom bardzo dziękuję!

*Ks. Arsène TANO SAC
WKS*



Dzięki Bogu, mimo następstw kryzysu, radość życia wzięła górę. Wiara w lepsze jutro jest w sercach wszystkich, a szczególnie dzieci, bo mogą chodzić do szkoły. Po przebyciu setek kilometrów, by osobiście zapytać o sytuację podopiecznych, dotknąłem rzeczywistości, którą trudno opisać. Dzieci i ich rodziny, mocno wsparte bardzo wdzięcznym gestem Adopcji Serca, trzymają się nadziei.

Pandemia COVID-19 pozostawiła po sobie dużo cierpienia. Wiele dzieci straciło rodziców lub opiekunów i stało się sierotami. Wstrzymana została korespondencja pomiędzy nimi a rodzicami adopcyjnymi, co zakłóciło przepływ informacji. Część podopiecznych przenieśli się w nieznanne miejsce zamieszkania. Podjęliśmy się trudu odnalezienia ich, ale poszukiwania nie są łatwe.

Najważniejsze jest, co stwierdzamy bez wątplenia, że dzieci, chociaż mają niewiele, nie narzekają. Są świadome aktualnej sytuacji rodziców i wdzięczne za każdą pomoc.

*Ks. Geoffroy Kouadio KOUAKOU SAC
WKS*

ZAMBIA
WESTWOOD


Księża Pallotyni przybyli do Zambii w 2005 r. Jednym z dzieł jakie prowadzą jest szkoła dla dzieci z okolic Westwood, która znajduje się 30 kilometrów od stolicy kraju – Lusaki. Obecnie w naszej szkole uczy się ponad 500 dzieci. Z tej liczby, dzięki Waszej pomocy, wspieramy 22 uczniów. Pomoc, którą im oferujemy, to:

- transport z ich miejsca zamieszkania do szkoły i z powrotem,
- zapewnienie im materiałów do nauki, mundurków, koszulek i dresów,
- opłata czesnego.

Mimo że wszystkie te rzeczy otrzymują za darmo, nie widzimy zbyt dużego zaangażowania ze strony niektórych podopiecznych lub ich opiekunów, ale są też dzieci, które poważnie podchodzą do edukacji i swojej przyszłości. Ich opiekunami są dziadkowie, albo inni krewni. Wiele z tych dzieci bardzo często opuszcza zajęcia. W czasie wakacji wyjeżdżają do krewnych w odległych wioskach i nie wracają, gdy szkoła jest już otwarta; mogą też wrócić po kilku miesiącach, co z kolei wpływa na ich wyniki w nauce.

Jednym z głównych problemów jest to, że dzieci te przychodzą do szkoły bez posiłku. Ponadto, ponieważ je sponsorujemy, opiekunowie myślą, że musimy zrobić dla nich wszystko i mniej interesują się ich dobrem.

Pandemia COVID-19 ogólnie wpłynęła na program edukacyjny w całości. Kiedy dzieci wróciły do szkoły, okazało się, że wiele z nich zapomniało wszystko, czego się nauczyły. Nie mogliśmy zorganizować zajęć online dla naszych uczniów z powodu braku zaplecza. Był to więc bardzo trudny czas dla nauczycieli, którzy musieli często zaczynać proces kształcenia od początku.

Ogólnie rzecz biorąc, dzieci objęte Adopcją Serca spotykają się z rówieśnikami i mogą się od nich wiele nauczyć. Uczestniczą w zajęciach sportowych, kulturalnych i innych programach pozaszkolnych. Programy te są realizowane w poszczególnych klasach i dlatego wszyscy biorą w nich udział zgodnie ze swoimi możliwościami.

*Ks. Shaji Mathew SAC
Dyrektor szkoły
Zambia*

KAMERUN



BAFOUSSAM

Kochani Rodzice,

pragniemy Wam podziękować za serce nam ofiarowane... i podzielić się garścią informacji o nas i o naszej szkole.

Placówka Sacre Coeur w Bafoussam, w Kamerunie, to szkoła średnia o profilu handlowym, przygotowująca do pracy na stanowisku handlowca, magazyniera, specjalisty od reklamy i marketingu. Uczniowie zdobywają tu wiedzę z zakresu przyjmowania dostaw, przechowywania towarów do sprzedaży, obsługi klientów, prowadzenia dokumentacji w firmie, spraw kadrowo-płacowych oraz finansowania małych i większych przedsiębiorstw. Nauka trwa siedem lat. Pierwszy etap, czteroletni, kończy się egzaminem państwowym – CAP. Trzy lata drugiego etapu zaczynają się klasą „seconde”, czyli drugą. Idąc jakby do tyłu, następna klasa nazywa się „premier” i kończy się egzaminem państwowym. Ostatni rok nauczania to zarazem szczyt marzeń – klasa maturalna, czyli tzw. „bac”.

Kochani Rodzice, w naszej szkole wszyscy czują się jak w swoim domu, tak ją traktujemy. To dzięki Wam stała się miejscem, gdzie uczniowie zdobywają nie tylko zawód, o którym marzy każde dziecko afrykańskie, ale i jeszcze więcej. W naszym „domu” jest czysto i schludnie. Razem sprzątamy pomieszczenia po lekcjach i dbamy o cały teren. Dzięki WAM mamy elektryczność i młodzież może uczyć się

rano, kiedy często jeszcze jest mrok, jak i też po lekcjach, kiedy zostaje, aby odrobić prace domowe albo nauczyć się tego, co było dla nich niezrozumiałe lub trudniejsze. Nasze sanitariaty są czyste. Jesteśmy szczęśliwcami, bo nasza placówka ma pod dostatkiem wody do picia. W ciągu dnia dzielnica Tamdja nie otrzymuje wody, ale nasze kochane Siostry Pallotynki z Siostrą Dyrektorką zawsze dbają, aby w nocy naczepić jej dla szkoły do wielkich bidonów. W każdej sali jest wystarczająca ilość ławek i stolików, szerokie i duże tablice, piękne obrazy na ścianie. Radością i ewenementem jest też istnienie biblioteki z pięknymi książkami, które możemy wypożyczyć. To prawdziwy rarytas! Mało jest – albo wcale nie ma – takich szkół w Bafoussam jak nasza.

Kochani Rodzice, chlubą naszej szkoły są dwie sale komputerowe, a w każdej z nich po 20 stacjonarnych komputerów. Przygotowując się do egzaminów państwowych, młodzież może solidnie się uczyć i z radością je zdawać.

Pragniemy podzielić się z Wami jeszcze jedną wiadomością. Otóż wielu uczniów przychodzi do tej szkoły z bardzo małą wiedzą o Panu Bogu, nawet bez sakramentu Chrztu Świę-

tęgo, Komunii Świętej i Bierzmowania. To tutaj otrzymują podstawy wiary katolickiej poprzez katechezy, modlitwę codzienną, uczestnictwo każdego trymestru w szkolnej Mszy św. To tutaj najczęściej zaczynają traktować Pana Boga poważnie, na całe życie. Starsi koledzy i koleżanki, którzy opuścili już mury szkolne, są dla nich wzorem. Na spotkaniach absolwentów dowiadujemy się od nich, że największą wartością, jaką wynieśli z tej szkoły, jest właśnie życie według Praw Bożych – Dziesięciu Przykazań. Znajomość Pisma Świętego pozwala czerpać z niego siły w podejmowaniu decyzji. Tak często słyszy się w Bafoussam i nie tylko tu, że uczniów z Sacre Coeur można przyjąć do pracy bez lęku, bo są to ludzie z wartościami – czyli pracują solidnie, są dobrymi fachowcami i nie kradną.

Kochani Rodzice mieszkający w Polsce, wiedźcie, że towarzyszyście nam codziennie w procesie kształtowania charakteru. To dzięki Wam nasi podopieczni mają możliwość dobrego startu w życiu. Modlimy się za Was każdego ranka przed nauką w czasie apelu szkolnego, potem o godz. 12.00 modlitwą Anioł Pański i podczas szkolnych Mszy św. Na Boże Narodzenie czy Wielkanoc wysyłamy do Was listy albo też duchowo życzymy Wam pięknego przeżywania tych Świąt.

Pragniemy, abyście choć trochę byli z nas dumni. Kochamy Was i dziękujemy za okazane serce.

S. Anna Sęk SAC
Kamerun



TOKOMBÉRÉ

Collège Baba Simon to katolicka instytucja edukacji ogólnej w Tokombéré położonym na dalekiej północy Kamerunu w diecezji Maroua-Mokolo. Szkoła została utworzona w 1990 r. Przyjmuje wszystkie dzieci, bez względu na pochodzenie etniczne i religię, przy czym pierwszeństwo mają uczniowie ubodzy. Ponad 70 procent osób uczęszczających do tej szkoły jest wspieranych przez swoje parafie, projekt młodzieżowy Tokombéré oraz organizacje charytatywne i także przez własne rodziny. Od 2016 r. w Baba Simon College zarejestrowano 114 dzieci objętych pomocą przez rodziny z Polski. Byli to nowi uczniowie, którzy dotąd nie mieli możliwości zapisania się i dzięki projektowi Adopcji Serca mogli to zrobić. Przyczyniło się to, do zwiększenia liczby dzieci w naszej szkole.

Niestety, obecnie liczba ta spada, co spowodowane jest kilkoma przyczynami. Idzie głównie o wczesne

małżeństwa, zwłaszcza wśród dziewcząt, o niewiedzę niektórych rodziców, którzy nie chcą pomocy, a także trudności ze znalezieniem funduszy na czesne. Obecnie część uczniów jest na ostatnim roku, a pozostali na pierwszym, ale mamy też takich, którzy powtarzali drugi i trzeci rok.

Dziękujemy obecnym i przyszłym dobrodziejom za gest dobroczynności wobec naszych uczniów pozostających w trudnej sytuacji finansowej. Bez pomocy materialnej nie mogliby uczęszczać do szkoły.

Mamy nadzieję, że to dotychczasowe wsparcie zostanie rozszerzone na inne dzieci znajdujące się w trudnej sytuacji.

Eboh Victor Godwin
Dyrektor Collège Baba Simon
Kamerun

BIVOVOUÉ

Zespół Szkół „Notre Dame D’Espérance” (Matki Bożej Nadziei) w Bivououé znajduje się około dwudziestu kilometrów od Yaoundé, stolicy Kamerunu. Jest to wieś położona w buszu, bez prądu i bieżącej wody. Sytuację ratuje wybudowana przy szkole studnia, z której korzystają nie tylko dzieci, ale również mieszkańcy osady. Warunki w szkole są bardzo skromne. Placówka wyposażona jest jedynie w tablicę i drewniane ławki. Pomimo to rodzice i opiekunowie są szczęśliwi, że ich dzieci mogą uczęszczać do szkoły. Wiedzą, że edukacja dla ich dzieci oraz dla nich samych jest szansą na lepszą przyszłość.



Nasi podopieczni chętnie przechodzą do szkoły. Niektórzy muszą pokonać nawet cztery kilometry przez busz, aby do niej dotrzeć. Z powodu ubóstwa wychodzą z domu bez śniadania, dlatego musimy im zapewnić wyżywienie. Dla nich jest to jedyny posiłek w ciągu całego dnia. Pandemia COVID-19 przeszła u nas łagodnie i nie wpłynęła negatywnie na wyniki dzieci w poprzednim roku szkolnym. Uczniowie uzyskali dobre wyniki w państwowych testach semestralnych i egzaminach na koniec roku. Takie wyniki dają nadzieję na godne życie w przyszłości.

Rok szkolny 2022/2023 rozpoczął się 5 września. Nie wszystkie dzieci dotarły do szkoły na czas, ponieważ jest to okres prac polowych. Większość rodzin utrzymuje się z prymitywnych form rolnictwa, uprawiając małe poletka wyłącznie na własne potrzeby. Trudno im zapewnić utrzymanie, a tym bardziej opłacić edukację dzieci i zakupić mundurek oraz potrzebne przybory szkolne. Wiele z nich nie miałyby szansy na naukę, gdyby nie pomoc rodziców adopcyjnych z Polski. W imieniu wszystkich obdarowanych serdecznie Wam dziękuję.

Ks. Maurice Ateba Edzana SAC
Kamerun



DOUMÉ

Nasza współpraca z Pallotyńskim Sekretariatem Misyjnym w tej pięknej akcji jaką jest „Adopcja Serca” rozpoczęła się w 2015 r. Był to czas kierownictwa niezapomnianego ks. Grzegorza Młodawskiego, który za zgodą ówczesnego Prowincjała ks. Józefa Lasaka podjął się współdziałania z placówką misyjną w Doumé w Kamerunie. Początkowo zaczęliśmy od setki dzieci z naszych katolickich szkół, a dzisiaj w adopcji mamy ponad 440 dzieci i młodzieży. Liczba ta nieco się waha z powodu obecności lub nieobecności niektórych podopiecznych

oraz ze względu na środki od rodziców adopcyjnych.

Niestety zadziwiającym fenomenem dla nas, osób wychowanych w polskiej kulturze, jest fakt, że w Kamerunie każdego roku dziecko trzeba zapisać na nowo do szkoły lub przedszkola. Trzeba opłacić czesne, to zrozumiałe, zwłaszcza w prywatnych szkołach, ale także i w państwowych (tam opłaca się miejsce w ławce, komitet itp., na co nie ma nikt wpływu). Największym jednak problemem jest nieustanne przemieszczanie się i zmiany miejsca zamieszkania dzieci. Rodzi to duże nieporozumienia i jest kłopotliwe w prowadzeniu adopcji.

Afrykańskie dziecko z natury swej należy do społeczeństwa, czyli do RODZINY – klanu w szerokim tego słowa znaczeniu. I to nie matka czy ojciec decyduje, gdzie, do jakiej szkoły on ma uczęszczać, ale najstarszy członek rodziny. Przy dużej śmiertelności, jaką się tutaj spotyka wśród młodych, głównie z powodu AIDS, żółtaczki i innych chorób tropikalnych, spora część dzieci jest półsierotami, dlatego też klan decyduje, przy kim i gdzie będą wychowywane.

To wszystko bardzo komplikuje nasze codzienne zadanie, gdyż nigdy do końca nie jesteśmy pewni czy i kto przyjdzie się zapisać oraz do jakiej

szkoły czy przedszkola. Największe kłopoty są z najbiedniejszymi, bo to ich się „podrzuca” poszczególnym członkom rodziny.

Jestem odpowiedzialna za katolickie przedszkole, które istnieje na placówce misyjnej w Doumé. Zasadniczo zapisujemy tutaj dziecko do Adopcji Serca i już przy zapisie widzimy, jaka jest jego sytuacja. Wtedy podejmujemy dialog z członkiem rodziny, mówiąc mu o proponowanej pomocy poprzez Adopcję Serca. Na początku ludzie nie mogli tego zrozumieć; myśleli, że zabierze się im dziecko, albo że dostaną na rękę pieniądze. Ale my nie mamy takiej metody. Sami opłacamy poszcze-

i takie, zwłaszcza dziewczęta, które po drugim, trzecim roku szkoły średniej zachodzą w ciążę i zostawiają naukę. Czasami po latach chcą do niej wrócić, ale adopcja jest nieaktualna. Skoro chciały być matkami, co dla nich jest zaszczytem, muszą też podjąć zobowiązania wobec swego potomstwa.

Dlaczego tak się dzieje...

Żyjemy w kraju, a zwłaszcza w regionie wschodnim Kamerunu, gdzie mówimy o 80-letniej wierze katolickiej, o niskim poziomie nauczania, o analfabetyzmie. Przez wiele lat nauka nie była tutaj obowiązkowa, wręcz przeciwnie. W rodzinie posyłano do

z motorów lub ciężarowych samochodów, którymi podwożą swoje plony.

Życie tutaj jest bardzo ciężkie; nie ma gdzie zarabiać, bo brakuje pracy – poza uprawą roli. Musimy też zrozumieć, że mimo upływu lat, a nawet wieków, nadal jedynymi narzędziami pracy na polu są motyka i maczeta. Młodzi uciekają do miast. Widzą w telewizji, jakie życie prowadzą inni, więc wybierają łatwiejszy chleb. Często, niestety, gubią się w tym wielkim świecie; nie mając pracy, sprzedają na ulicach małe pączki lub podejmują się fizycznych jednorazowych zajęć: noszą towary do magazynów sklepowych. Najczęściej po paru latach wracają do



gólne szkoły i dajemy wyposażenie (zeszyty, długopisy, plecaki, wszystko w zależności od potrzeb). Dając pieniądze, nie jesteśmy pewni, czy dzieci rzeczywiście pójdą do szkoły, a tak zawsze są zapisane i otrzymują pokwitowanie, że uczęszczają do danej placówki.

Akcja ta trwa w Doumé już od wielu lat, dlatego dzisiaj rodziny rozumieją już jej sens i pomoc, jaką niesiemy ich potomstwu. Dziecko zapisane do adopcji w przedszkolu, jeśli nie ma innych przeszkód, jest wspomagane przez cały czas jego nauki. Najczęściej aż do końca szkoły średniej, a niekiedy i dalej. Są dzieci, którym bardzo zależy na szkole, chcą się uczyć i chcą zostać KIMŚ w życiu. Oczywiście są

szkoły najczęściej jedno tylko dziecko (chłopca). Na jego naukę składali się wszyscy członkowie rodziny, a on miał za zadanie tak „stać na nogi”, by w przyszłości pomagać pozostałym. Dzisiaj już się dużo zmieniło. Do szkół zaczęły chodzić wszystkie dzieci, również dziewczynki, co prowadzi też do kolejnych, innych problemów, gdyż nie ma kto pracować na roli.

Ludność regionu, otoczonego przez lasy tropikalne, żyje przede wszystkim z plonów ziemi. Pola są bardzo odległe, po kilkanaście kilometrów drogi przez busz. Wszystkie plody rolne trzeba przynosić na plecach, a odkąd nasz polski ks. bp Jan Ozga zbudował trzy mosty, mieszkańcy nareszcie mogą korzystać

domu z chorobami i tutaj, wśród swoich, kończą życie.

Powracając do tematu Adopcji Serca, widzę, jak bardzo jest potrzebna w tym właśnie środowisku. Jedynie przez edukację można zmienić mentalność człowieka, można do niego dotrzeć, można coś osiągnąć.

Dlaczego dziewczyny zachodzą w ciążę w tak młodym wieku, bez zaangażowania się w związek? To dla nich prawie oczywiste. Od lat płodność w Afryce jest czymś naturalnym, a nawet więcej – zaszczytem. Każda dziewczyna chce pokazać, że może wydać na świat potomka. Jest wtedy doceniona, co w naszej kulturze wydaje się nie do pojęcia. Tutaj tak jest! Nie wszyscy mi-

sonarze to akceptują, ale – jak pisałam – nie możemy tak szybko zmienić odwiecznego sposobu myślenia. Bywa, że babcia bierze malucha pod opiekę i wychowuje go dla społeczeństwa. Dziecko nie doświadcza miłości matki, a często nie zna ojca.

Taką sytuację spotykamy tutaj na co dzień. Potępić? Zostawić? Być obojętnym? Ale czy do nas należy osąd? To tereny prawdziwie misyjne, tereny „zaniedbane”, tereny potrzebujące wsparcia i udowodnienia, że można żyć po chrześcijańsku.

Dlatego, jako Siostry Pallotynki, bardzo zaangażowałyśmy się w ewangelizację przez edukację. Chcemy do naszych katolickich szkół przyjąć jak najwięcej dzieci, pokazać młodym inny obraz świata i jego wartości.

Chwała Bogu, że władze Kamerunu nie zgodziły się na przyjęcie LGBT do szkół, że odrzuciły ten rodzaj fałszywej edukacji. Modlimy się, by uczniowie nie ulegli temu prądowi, który niszczy młode pokolenie.

Sądzę, że dość szeroko opisałam konieczność zaangażowania się w Adopcję Serca. Staralam się ukazać, jak wielka jest potrzeba tego cichego dzieła, które pomaga w zdobywaniu wiedzy i w podejmowaniu życiowych decyzji.

Na koniec pragnę serdecznie podziękować zarówno obecnemu Księdzu Dyrektorowi, ks. Janowi Oleszce, jak i wszystkim poprzednikom, za umożliwienie mi współpracy z Pallotyńskim Sekretariatem Misyjnym.

Dziękuję jednocześnie wszystkim za zrozumienie misyjnych dróg, za ofiarę, jaką podejmujecie dla dobra dzieci i młodzieży z misji Doumé. Dziękuję pani Agacie Kochanowskiej, która ma dla nas dużo wyrozumiałości, gdy coś przeoczymy lub czegoś nie dopatrzymy.

Niech Bóg w swym miłosierdziu, w swej łaskawości wspiera, błogosławi i daje siły oraz zdrowie każdemu, komu sprawa misji „AD GENTES” leży na sercu.

Z serdecznym podziękowaniem, w imieniu korzystających z Adopcji Serca.

*S. Fabiana Leitgeber
misjonarka, pallotynka
Kamerun*

MOGODÈ

Z przyjemnością przekazujemy Państwu informacje o projekcie Adopcji Serca prowadzonym w College Saint Charles Lwanga w Mogodè. Dziękujemy za wszystkie wysiłki, które podejmujecie, aby zapewnić opłatę czesnego dla naszych uczniów będących w trudnej sytuacji finansowej. Są oni sierotami lub pochodzą z bardzo biednych rodzin, a większość z nich to dziewczęta, które mają bardzo małe szanse na kontynuowanie nauki ze względu na bar-



dzo wysoki wskaźnik wczesnych małżeństw.

W ramach Adopcji Serca opiekujemy się 50 podopiecznymi i w miarę upływu czasu zastępujemy tych, którzy zdają maturę i opuszczają naszą szkołę, nowymi uczniami.

Region, w którym żyjemy

Mogodè to główne miasto północnej części Kamerunu położone na zachodniej granicy z Nigerią. Od Maroua, stolicy regionu dalekiej północy, dzieli ją 116 kilometrów. Rejon ten od 2013 r. boryka się z atakami Boko-Haram. Mogodè jest odizolowana ze względu na bardzo słabą sieć dróg. Jest to obszar turystyczny ze względu na piękne szczyty górskie. Do Rumsik przyjeżdżało wielu podróżników z całego świata, ale brak bezpieczeństwa od 9 lat położył kres wszelkim działaniom turystycznym. Panuje tu klimat

tropikalny z dwoma porami roku: długą porą suchą od października do maja i porą deszczową od czerwca do września. Zimą wieje tu mglisty i duszący wiatr pustylny. Mieszkańcom brakuje gruntów ornych. Jednak to, co uprawiają, daje dobre plony dzięki nawożeniu. Rodziny mogą zaspokoić własne potrzeby. Od października zbierają ziemniaki i orzeszki ziemne.

Liczbę mieszkańców Mogodè szacuje się na 20 tysięcy osób. Gospodarka tego miejsca opiera się zasadniczo na rolnictwie i drobnym handlu, o ile pozwala na to klimat. Walutą jest głów-

nie frank CFA. Niedobór wody nie pozwala na hodowlę zwierząt. Aby zdobyć wodę, trzeba niekiedy pokonać od 20 do 25 kilometrów.

Diecezja Maroua-Mokolo, aby odpowiedzieć na potrzeby ludności pragnącej kształcić dzieci, założyła w 2010 r. College Saint Charles Lwanga, gdzie przyjmowani są wszyscy chętni. Uczniowie pochodzą z okolicznych miejscowości. Jest ich w tym roku 683 pod opieką 35 nauczycieli.

College oferuje uczniom kursy ogólne zakończone otrzymaniem dyplomu oraz kursy praktyczne w rolnictwie. Szkoła zapewnia również katolickie szkolenie w zakresie przystosowania do życia w rodzinie.

Niebezpieczeństwa i zagrożenia

Mogodè graniczy z Nigerią. W związku z tym, podobnie jak wszyst-



bezpośrednio polem bitwy, ale wiele osób przybywających tu w celach handlowych, zostało zabitych. Wiele sierot

kie miejscowości w pobliżu, została w pełni dotknięta skutkami rozpoczętej w 2013 r. wojny, narzuconej przez islamską sektę Boko-Haram. Samo miasto nie było

MAROUA

Podopieczni objęci pomocą w ramach Adopcji Serca w naszym ośrodku, to przede wszystkim dzieci i młodzież, którzy z różnych powodów żyli na ulicy. Trafiając do ośrodka wykazali się zdyscyplinowaniem, posłuszeństwem i chęcią odniesienia sukcesu w życiu. Niektórzy z nich przebywają w La Belle Etoile, inni w rodzinach zastępczych lub internatach, a jeszcze inni z najbliższymi – w rodzinach biologicznych.

Naszym zadaniem jest zapewnić podopiecznym pełnowartościowe wyżywienie, edukacji, opieki zdrowotnej, ubrań, ale także umożliwienie godnego obchodzenia świąt (z poszanowaniem religii dzieci), a także utrzymanie pomieszczeń oraz wypłata wynagrodzenia dla pracowników.

Wysokie koszty nauki uczniów – ich zakwaterowanie, wyżywienie, materiały dydaktyczne i opieka pedagogiczna, dodatkowo nas obciążają.

Musimy wygospodarować także środki na wyposażenie warsztatów dla uczniów kończących naukę zawodu. Studenci i ich moderatorzy nie mają zapewnionego zakwaterowania. Wykorzystują sale uczniów do wykonania zleconych im prac.

Pomimo trudności napotkanych podczas pandemii COVID-19 i braku bezpieczeństwa, nasze dzieci zdołały osiągnąć całkiem dobre wyniki.

Radości uczniów nie da się opisać w kilku liniijkach, ale trzeba powiedzieć, że La Belle Etoile uratowała młodocianych, którzy byli blisko tego, by stać się

pozostaje bez wsparcia finansowego na życie i naukę w szkole. Z powodu wojny wstrzymany został handel z Nigerią, co zubożyło drobnych handlarzy i ich rodziny. Miejscowość Mogodè została opanowana przez uchodźców, którzy uciekli przed wojną. Drastycznie wzrosła liczba ludności i ta sytuacja spowodowała ubóstwo i nędzę w rodzinach. Jest nadzieja na powrót do spokoju, ale mieszkańcy nadal żyją w lęku.

Jeśli chodzi o zagrożenie pandemią COVID-19, to nie było u nas ciężkich przypadków. Środki prewencyjne

zalecane przez państwo kameruńskie i przekazywane przez diecezję pomogły uniknąć poważnych zakażeń.

Mamy nadzieję, że partnerstwo między Dobrodziejami naszych uczniów a Collège Saint Charles Lwanga w Mogodè będzie kontynuowane. Dzięki Państwa wsparciu dzieci pochodzące z ubogich rodzin mają dostęp do edukacji, a tym samym, nadzieję na lepszą przyszłość.

*Abbe Julien Mbanda
Kamerun*



złodziejami, palaczami wszelkich używek, ludźmi agresywnymi i zagrożonymi bandytyzmem, a w konsekwencji narażonymi na więzienie... Dziś, dzięki Waszej pomocy i wsparciu ludzi dobrej woli, niektórzy z nich stali się nauczycielami (w szkołach podstawowych, gimnazjach i liceach), pielęgniarkami, asystentami opieki zdrowotnej, specjalistami w zakresie komputerów, elektryczności, elektroniki, stolarstwa, spawania, sklepikarzami, kierowcami, ojcami rodzin, elitarnymi żołnierzami...

Działania wychowawcze, nadzór i wsparcie są u nas lepsze niż w innych ośrodkach społecznych na północy Kamerunu. W tym roku 50 młodych ludzi dobrowolnie zgodziło się na zapisanie do szkoły. Wszyscy są z tego powodu zadowoleni, starają się zadbać o siebie, swoje rodziny i są przydatni dla społeczeństwa.

La Belle Etoile funduje uczniom mundurki i posiłek oraz różne działania społeczno-kulturalne.

W mieście Maroua rośnie liczba dzieci ulicy, więc często nawet inne ośrodki opieki zwracają się do nas z prośbą o przyjęcie podopiecznych, wsparcie i reintegrację.

Jesteśmy bardzo wdzięczni za to, że zagrożone demoralizacją dzieci, które zostały nam powierzone, odnoszą sukcesy w życiu, a Wasze wsparcie ułatwia nam realizację ich potrzeb.

Nie ma lepszej rzeczy niż widzieć, jak nasze dzieci odnoszą sukcesy. To naprawdę łaska.

Wielkie dzięki! Niech Bóg Was błogosławi!

*Abbe Albert Gaya
Dyrektor ośrodka
Kamerun*


WENEZUELA
Pierwszy Wenezuelczyk w Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego

Po roku duchowego rozeznania drogi swego powołania nowicjusz Rafael Yépez Bolívar złożył pierwszą konsekrację przed Bogiem. To pierwszy Wenezuelczyk, który rozpoczyna swoją drogę w Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego przyjmując sutannę. Uroczystość odbyła się 1 października 2022 r. w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Guarenas.

Jubileusz 25-lecia misji w Wenezueli

W dniu 2 października 2022 r. Pallotyni w Wenezueli rozpoczęli jubileusz 25-lecia pracy misyjnej w Wenezueli. Uroczystą Mszę św. z tej okazji celebrował ks. Tadeusz Popiołek SAC, który jest jednym z trzech pierwszych kapłanów posługujących od początku w tym kraju. W uroczystości wzięli udział parafianie z Guarenas i Upata oraz przyjaciele i konsulowie Polski w Wenezueli.

[ks. A. Tekieli SAC]

UKRAINA

Na Ukrainie, pomimo trwającej wojny, kapłani starają się zapewnić w miarę normalne funkcjonowanie parafii. Organizują pomoc dla potrzebujących i służą pomocą duchową. Jest to bardzo potrzebne, ponieważ wiele osób odczuwa zmęczenie i zagubienie, szuka równowagi, wyciszenia i pokrzepienia w duchowości.


Kurs Alpha

W parafii Miłosierdzia Bożego w Żytomierzu przeprowadzono kolejną edycję kursu Alpha. Uczestnicy mogli uzyskać odpowiedzi na podstawowe pytania dotyczące wiary. W serii dziesięciu cotygodniowych spotkań wzięło udział kilkanaście osób. Katechezy przeprowadził ks. Wiktor Matuszewski SAC, duchowy opiekun kursu. Zajęcia zaowocowały utworzeniem w parafii nowej wspólnoty „Źródło życia”.

Obchody Święta Niepodległości

W dniu 11 listopada 2022 r. odbyło się nabożeństwo w następującej intencji: „Dziękczynienia Bogu za pomoc Narodowi Polskiemu, szczególnie w czasie tej wojny, oraz o życie wieczne dla naszych przodków”. Po uroczystej liturgii odbyła się agapa, na której gratulowano wszystkim Polakom z okazji Święta Niepodległości.

Bal Wszystkich Świętych

W parafii w Żytomierzu w radosny sposób uczczono Wszystkich Świę-



tych, organizując dla dzieci poświęcony Świętym bal. Celem zabawy było przypomnienie, że stan świętości jest naszym powołaniem. Uczestnicy mogli wcielić się w postacie ulubionych kanonizowanych lub beatyfikowanych osób i pochwalić się wiedzą na ich temat. Dobrze bawiły się nie tylko dzieci, ale również rodzice i duszpasterze. Choć na chwilę można było zapomnieć o toczącej się wojnie.

[ks. J. Olszewski SAC]

BURKINA FASO
Rozpoczęcie postulatu

Po 4 latach obecności pallotynów w Burkina Faso, w Wagadugu został oddany do użytku dom formacyjny. Pierwszy etap pallotyńskiej formacji, tj. roczny postulat, rozpoczęło w nim 1 października 2022 r. sześciu kandy-



datów do Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (3 Burkińczyków i 3 Iwojryczyków).

Święto patronalne parafii

W parafii pw. św. Faustyny Kowalskiej w Sabtoana 2 października 2022 r. obchodzono święto patronalne. Uroczystościom przewodniczył kard. Philippe Ouedraogo. Po Mszy św. zostały poświęcone biura oraz 2 duże sale parafialne.

Nowi Apostołowie Miłosierdzia Bożego

W Archidiecezji Wagadugu pallotyni rozpoczęli 3-letnią formację czcicieli Miłosierdzia Bożego. Po zakończeniu formacji, członkowie wstąpią w szeregi „Apostołów Miłosierdzia Bożego”.

[ks. D. Sala SAC]

KOLUMBIA
Spotkanie powołaniowe

W naszej parafii w Medellin, w listopadzie 2022 r. odbyło się kolejne spotkanie powołaniowe. Jak to już jest w tradycji odbywa się ono w tym samym czasie co spotkanie dla kandydatów do kapłaństwa do naszego zgromadzenia. W tym samym czasie, wśród tych samych zajęć i spotkań wspólnoty, chłopcy rozeznają swoje powołanie i – także patrząc na starszych, którzy są o krok od wstąpienia na ścieżkę powołania, mogą



w tygodniu odwiedzamy wiernych w ich domach z Dobrą Nowiną, a potem mamy wspólnie katechezę i Mszę św. połową w dzielnicy. W tym miesiącu zaplanowaliśmy aż 17 różnych aktywności, między innymi: różaniec dzieci, odwiedziny w domach, czas na modlitwę z chorymi, katechezę o eucharystii przed wszystkimi Mszami św., rekolekcje dla rodzin i błogosławieństwo indywidualne wszystkich rodzin na koniec miesiąca misyjnego.

[ks. A. Kraszewski SAC]



Więcej bieżących informacji misyjnych na naszej stronie internetowej:
www.sekretariat-misyjny.pl lub
www.facebook.com/sekretariat.misyjny

ZAPRASZAMY



KAWA DOBRA dla AFRYKI

Historia rwandyjskiej kawy niemal jak w lustrze odbija burzliwe dzieje tego kraju. Przywieźli ją w 1904 r. Niemieccy misjonarze, Ojcowie Biali, pierwsi ewangelizatorzy Rwandy. To oni uczyli miejscową ludność jak w wysokich górach uprawiać arabikę. Przekonywali, że góryste tereny, wulkaniczne gleby, równikowy klimat i obfitość słońca to błogosławieństwo Boga. Zanim jednak Rwandyjczycy doszli do perfekcji w uprawianiu kawy, rozgorzały walki. Po 1994 r. wszystkie plantacje kawy zostały niemal doszczętnie zniszczone. Na szczęście dzięki pomocy międzynarodowej z początkiem XXI w. wszystko zaczęło się odradzać. Obecnie kawa jest uprawiana na niewielkich plantacjach, których właścicielami są plantatorzy współpracujący w kooperatywach. Jednym z nich jest kooperatywa kobiet, które straciły mężów w czasie ludobójstwa. Z wielkim sercem troszczą się one o uprawy kawy, bo to ich jedyne źródło utrzymania. Uprawa kawy daje im szansę na godne życie. Ich dzieci mogą chodzić do szkoły i stać ich na opłacenie ubezpieczenia zdrowotnego. Owoce rwandyjskiej kawy są więc nasycone nie tylko wyśmienitym smakiem i aromatem pochodzącym z obfitego słońca i bogatej w minerały wulkanicznej gleby, ale także radością plantatorów, że wreszcie się udaje.

Wyrazem uznania dla rwandyjskiej kawy był pierwszy w Afryce konkurs kawy „Cup of Excellence”, który w 2008 r. miał miejsce właśnie w Rwandzie. Obecnie rwandyjskie arabiki należą do najlepszych na świecie.

Pallotyńska Fundacja Misyjna Salvatti.pl od 6 lat, przy współpracy z misjonarzami, importuje kawę z Rwandy. Prowodzi sklep charytatywny Amakuru (sklep.salvatti.pl). Dzięki temu udaje się wspierać konkretne osoby, które pracują w trudzie, by kawa miała naprawdę wyjątkowy smak. Import kawy nie odbywa się na skalę masową. Pallotyńska Fundacja Misyjna Salvatti.pl sama wybiera odpowiednie ziarna

kawy i transportuje we własnym zakresie. Dzięki temu, że omija zbędnych pośredników, osoby pracujące na plantacjach zarabiają nawet o 25 proc. więcej niż w ramach tzw. sprawiedliwego handlu. To dodatkowy atut, który odróżnia kawę arabica ze sklepu i kawiarni **Amakuru** od innych kaw. Fundacja Salvatti.pl wkłada wiele serca i trudu, by pomóc Rwandyjczykom i zaoferować Polakom produkt najwyższej jakości. I efekt jest wart wysiłku. Dzięki sprzedaży kawy udaje się fundować kolejne stypendia dla rwandyjskich studentów oraz wspierać szkoły i ośrodki zdrowia prowadzone przez misjonarzy. Jedną z placówek, która otrzymuje regularną pomoc jest Pallotyńskie Centrum Nadziei w Kibilizi w Rwandzie. Mieszka tam mały Martin, który cierpi na zespół Downa. W ośrodku, wraz z innymi dziećmi może zdobywać nowe umiejętności, ma kolegów, jest czysty i zadbane. Gdyby nie miał tej możliwości, byłby ukrywany przez rodzinę w ciemnej glinianej chacie, a w dorosłym życiu musiałby żebrac na ulicy, by przeżyć. Ośrodek, który Fundacja Salvatti.pl wspiera w Rwandzie jest wielką pomocą dla Martina i 80 innych podopiecznych. Dzieci i młodzież uczą się tam rękodzieła, szycia, wyplatają serwetki z liści bananowca czy trawy. W przyszłości to zapewni im dochód i godne życie.

Zapraszamy na: www.sklep.salvatti.pl lub do Cafe Amakuru, al. Solidarności 101 w Warszawie.

Monika Mostowska



Wdzięczność to pamięć obdarowanych

Do naszej redakcji piszą Współpracownicy, którym nieobojętny jest los pallotyńskich misji. Często informują nas o swoich problemach, proszą o pomoc modlitewną i sami zapewniają o modlitwie w intencji misjonarzy. Niektórzy dzielą się radością płynącą z uproszonych łask i dają świadectwo Bożej opieki w ich życiu:



Podziękowanie

Bóg zapłać za to, że mogłem codziennie uczestniczyć w trzech Mszach św. odprawianych przez Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego, w modlitwach i dobrach duchowych, które wydały owoc i sprawiły, że czuję się uzdrowiony – psychicznie i onkologicznie.

Przepraszam, że dopiero zorientowałem się, gdy z modlitewnika wypadł mi wizerunek Matki Bożej Nieustającej Pomocy, czyją jest to zasługa. Składam tę drogą serdeczne podziękowania oraz przesyłam skromną ofiarę na rzecz misji.

Oddany i doznanny dłużnik –

Stanisław

Idźcie i głoscie

W dniach 1-4 września 2022 r. w Laskowicach Pomorskich odbyły się rekolekcje dla współpracowników misyjnych Pallotyńskiego Sekretariatu Misyjnego. Poprowadził je ksiądz Andrzej Dębski SAC. Rekolekcje te mają długą tradycję, którą dwa lata temu przerwała pandemia COVID-19.

Na rekolekcje przyjechało 15 osób. Chciały one pogłębić swoją wiarę i wzbudzić ducha misyjnego. Każdy dzień rozpoczął się od śpiewaniu godziniek. Po nich śpiewaliśmy koronkę do Aniołów Stróżów codziennie uczestniczyliśmy we Mszy świętej oraz konferencjach, a wieczorem o godzinie 21:00 w Apelu Jasnogórskim. W piątek o godzinie 15:00 odprawiliśmy Drogę Krzyżową, w sobotę oprócz konferencji mieliśmy adorację oraz o godzinie 15:00 godzinę miłosierdzia, a po niej różaniec. Drugiego dnia naszego pobytu odbyło się bardzo miłe spotkanie integracyjne.

Nasz pobyt miał miejsce w bardzo przyjaznym otoczeniu i sprzyjającej pogodzie oraz przy smacznych posiłkach w domu księży werbistów. Wszystkim, którzy byli z nami i być może będą w przyszłości mówimy do zobaczenia.

Mariola Gemba

Modlitwa za misjonarzy

Z wdzięcznością przyjąłem dobre słowa i okolicznościowe życzenia od Sekretarza ds. Misji, ks. Jana Oleszko, a także dostrzeżenie mojego, tak skromnego wsparcia Ojców Misjonarzy Pallotyńców i obietnicę modlitwy w mojej intencji.

Ufam, że codzienne westchnienie z prośbą o błogosławieństwo dla polskich Misjonarzy, pracujących za granicą, dociera do bram Niebios.

Przesyłam także podziękowanie za kalendarz na 2023 rok. Szczęść Boże!

Ofiarodawczyni z Zawiercia

Czcigodny Ojciec Józefie!

Mam wielki szacunek i wdzięczność dla kapłanów i osób konsekrowanych, że są i posługują nam wszystkim. Tak było u moich rodziców, nigdy nie było złego słowa na kapłanów lecz sama wdzięczność. Cieszę się, że jesteście, że mamy kapłanów. Modlimy się o powołania kapłańskie. Nie wyobrażam sobie, gdyby nam Was zabrakło. Życzymy zdrowia, siły i opatrności Bożej. Szczęść Boże

Stanisław i Krystyna
z synami Dariuszem, Piotrem, Krzysztofem

Wierni swojej misji do końca

Widząc zmarłych lub myśląc o nich, chciałbym się stać życiem, by wskazać ich po to, aby dokonywali dla chwały Bożej owych wielkich rzeczy, jakie by czynili, gdyby rzeczywiście powstał do nowego życia.

Św. Wincenty Pallotti

KS. WŁODZIMIERZ MOZOLEWSKI SAC (1933 – 2016)

pseud.: Erwin Piotrowicz, Piotrowicz ksiądz, rekolekcjonista, m.in. w KDDPP, kapelan siostr, duszpasterz na Ukrainie, Białorusi i Rosji, kanonista, poeta.
Prowincja Zwiastowania Pańskiego



Urodził się 30 marca 1933 r. w Warszawie, w rodzinie Piotra i Czesławy z d. Łuniewska. W 1947 r. rozpoczął naukę w Prywatnym Pallotyńskim Collegium Marianum na Kopcu w Wadowicach, gdzie w 1950 r. zdał egzamin maturalny. Sutannę stowarzyszenia przyjął w Ząbkowicach Śląskich. Pierwszą profesję złożył w 1952 r., wieczną w 1955 r. w Ołtarzewie. Studia filozofii odbył w Ząbkowicach

cach i Ołtarzewie, a teologii w Ołtarzewie. Święcenia kapłańskie przyjął 22 czerwca 1957 r. z rąk Stefana kard. Wyszyńskiego. Następnego dnia odprawił w Mońkach prymicyjną mszę. Na obrazku prymicyjny wypisał wtedy słowa: „Wszystko w imię Pana Jezusa Chrystusa czyńcie, dziękując Bogu Ojcu przez Niego” (Kol 3,17).

Po święceniach odbył rok pastoralny w Gdańsku, następnie pełnił obowiązki pomocnika magistra braci w Ołtarzewie, później duszpasterza w Warszawie i Rucianem-Nidzie. W latach 1965-1969 studiował prawo kanoniczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i uzyskał tytuł magistra. Został wtedy mianowany kapelanem siostr loretańskich i duszpasterzem w Wałbrzychu oraz w Warszawie. Jeszcze w latach 1975-77 studiował zaocznie w Łomiankach k. Warszawy, a następnie zaliczył rok studiów doktoranckich. Od 1976 r. przyjeżdżał czasowo z pomocą duszpasterską do Wilna, Baranowicz i Żytomierza. W latach 1978-1981 pracował w Krajowym Dziale Duchowej Pomocy Powołaniom pod kierownictwem ks. dyrektora Józefa Lesiaka, a następnie przydzielono go do pracy rekolekcyjnej w grupie ogólnej. Od 1979 r. przynależał do domu w Gdańsku, później pełnił obowiązki kapelana siostr franciszkanek. W tym czasie został asystentem kościelnym w Towarzystwie Odpowiedzialność i Czyn.

Kolejny etap życia, od 1990 r., wypełniła mu praca dusz-

pasterska na Ukrainie, Białorusi i w Rosji. Mianowano go koordynatorem i przełożonym pallotyńców tam posługujących. Miejskami pracy ks. Mozolewskiego były: Bereza, Lelczyce i Żytkowice k. Mozyrza nad Prypecią. Pełnił obowiązki proboszcza, objeżdżał rowerem wioski, odprawiając po domach prywatnych Msze św., budował kościoły. Od 2001 r. pełnił obowiązki proboszcza Siechniewicz i Sielca oraz duszpasterza w Berezie Kartuskiej, a od 2002 r. przebywał w Warszawie jako pracownik Sekretariatu ds. Misji. W następnym roku powrócił na Białoruś; pracował w miejscowościach Gorodok i Miory. Wielkim wyzwaniem dla niego była funkcja ojca duchownego w seminarium duchownym w Sankt-Petersburgu (2004 – 2005). Na własną prośbę wrócił do diecezji witebskiej, w 2010 r. ze względu na stan zdrowia skierowano go Warszawy. Pomimo wieku nie chciał być bezczynny; stale angażował się w duszpasterstwo w diecezji warszawsko-praskiej i na Białorusi. Był więc rezydentem w parafii Dęba Wielkie, później w Grzebowilku, a przez ostatnie dwa lata u św. Maksymiliana Marii Kolbego w Józefowie-Łłotach k. Otwocka. Złoty jubileusz kapłaństwa obchodził w 2007 r. Na tę okazję został wydany tomik poezji ks. Włodzimierza.

Zmarł 21 kwietnia 2016 r., w dzień urodzin św. Wincentego Pallottiego. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Otwocku, gdzie został pochowany w kwaterze pallotyńskiej.

Rozmowa z nim była zawsze niezwykle ciekawa. Zapamiętany został jako misjonarz Kościoła wschodniego, kapłan pracowity i ubogi, naśladowca św. Wincentego Pallottiego, kochający Chrystusa, a równocześnie radosny i ciągle poszukujący. W swych kazaniach, homiliach i rozmowach, publikacjach był człowiekiem dialogu. Zawsze młody duchem, ciekawy świata, marzył o Wschodzie. Jeszcze przed śmiercią mówił, że chce ponownie udać się na Białoruś.

Interesował się środowiskami narodowymi i patriotycznymi w Polsce. Pozostawił liczne artykuły opublikowane w katolickich czasopiśmie, kilka tomików poezji. Trzy ostatnie tomiki wydał w pakiecie, a środki pieniężne uzyskane ze sprzedaży przeznaczył na ukończenie budowy kościoła św. Józefa w Brześciu n. Bugiem. O swej twórczości mówił: „To jest mój sposób rozmawiania na odległość z Ojczyzną, z Rodakami (...), dzielenie się informacjami”.

Oprac. Br. Adam Fułek SAC

NIECH BÓG OBDARZY GO ŻYCIEM WIECZNYM!

„Posyłam Was” nr 127-1/2023

KWARTALNIK

Pallotyńskiego Sekretariatu Misyjnego i Pomostu Prowincji Chrystusa Króla Ukazuje się od 1991 r.

Poświęcony jest tematyce misyjnej oraz reewangelizacyjnej w krajach Europy Wschodniej. Adresowany jest do Współpracowników Misyjnych, Współpracowników „Pomostu” oraz wszystkich zainteresowanych misjami i nową ewangelizacją.

REDAGUJE

zespół w składzie:
ks. Jan Oleszko SAC, red. nacz.
ks. Jerzy Limanówka SAC
p. Barbara Sawicka

KORESPONDENCI: księża, bracia i alumni Pallotyni, siostry Pallotynki oraz wolontariusze misyjni.

ZDJĘCIA

w numerze:
PAP/EPA M. Brambatti, H. Salwa, A. Kraszewski, D. Latuszek, A. Siciński, T. Popiołek, P. Majewski, A. Tekieli, G. Rawiak, J. Kożuch, Z. Kłós, J. Olszewski

WARUNKI PRENUMERATY:

dobrowolna ofiara na cele misyjne; zgłoszenie prenumeraty i korespondencję można kierować pod adresem:

Pallotyński Sekretariat Misyjny
ul. Skaryszewska 12, skr. poczt. 255
03-802 Warszawa
tel. +48 22 771 51 19
e-mail: redakcja@sekretariat-misyjny.pl

OKŁADKA:

➤ **na pierwszej stronie:**
Młodzi mieszkańcy Rwandy
fot. D. Latuszek SAC

DRUK:

„Apostolicum”
ul. Wilcza 8, 05-091 Ząbki

Redakcja zachowuje sobie prawo do zmiany tytułów, adiustacji oraz skracania przekazanych tekstów.

ISSN 1234-0111

DRODZY WSPÓŁPRACOWNICY!

Możecie włączyć się w dzieło misyjne i reewangelizacyjne Kościoła, wnosząc swój wkład poprzez:

- ◆ modlitwę w intencji misji, misjonarzy i Kościoła na Wschodzie
- ◆ cierpienia i trudności znoszone w tej intencji
- ◆ a także ofiary materialne z przeznaczeniem na:

MISJE

- ◆ w Rwandzie, Demokratycznej Republice Konga, Wybrzeżu Kości Słoniowej, Wenezueli, Kolumbii, Meksyku, Burkina Faso, Kazachstanie i na Antylach

POMOC KATOLIKOM NA WSCHODZIE

- ◆ ewangelizacja krajów Europy Wschodniej, budowa świątyń i pomoc dla ludności

PATRONAT MISYJNY

- ◆ objęcie opieką misjonarza poprzez ofiarowanie za niego codziennej modlitwy, Mszy św., różańca lub innych darów duchowych
- ◆ zadeklarowanie dowolnej kwoty przeznaczonej na sfinansowanie dzieł ewangelizacyjnych i charytatywnych podejmowanych przez misjonarzy

„PATRONAT SENIORA MISJONARZA”

- ◆ wsparcie w leczeniu i rehabilitacji misjonarzy seniorów

„ADOPCJA SERCA”

- ◆ pomoc na potrzeby materialne, duchowe i religijne dzieci w krajach misyjnych, dzieci osieroconych, pozbawionych podstawowych środków do życia i pieniędzy na opłacenie szkoły

TAK! RODZINIE W AFRYCE

- ◆ Pomoc w edukacji – polega na pokryciu kosztów studiów wyższych członka rodziny.
- ◆ Pomoc na start – to krótkotrwała pomoc finansowa dla rodzin i osób młodych pragnących usamodzielniać się.
- ◆ Pomoc w nieprzewidzianych zdarzeniach – wyraża się jednorazową pomocą dla rodzin poszkodowanych w wypadkach losowych.

MSZE ŚW. JEDNORAZOWE

- ◆ zamówienie Mszy św. w podanej przez Was intencji

GREGORIANKI

- ◆ to 30 Mszy św. odprawionych przez kolejne 30 dni w intencji jednej osoby zmarłej

MSZE ŚW. ZBIOROWE

- ◆ 22 stycznia – 30 Mszy św. w uroczystość św. Wincentego Pallottiego
- ◆ w maju – przez cały maj codziennie 18 Mszy św.
- ◆ od maja do października – trzynastego dnia każdego miesiąca w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Dowbyszu na Ukrainie
- ◆ w lipcu i sierpniu – podczas pieszych pielgrzymek do Ostrej Bramy w Wilnie i na Jasną Górę w Częstochowie
- ◆ w listopadzie – przez cały miesiąc codziennie 24 Msze św. za zmarłych
- ◆ w każdą ostatnią sobotę miesiąca – Msze św. za wstawiennictwem Matki Bożej z Kibeho, odprawiane w kaplicy misyjnej w Ząbkach

MSZE ŚW. WIECZYSTE

- ◆ za zgłoszoną osobą zmarłą albo żyjącą odprawiamy każdego dnia 3 Msze św.
- ◆ polecane nam osoby uczestniczą również w dobrach duchowych Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego
- ◆ dobrowolne ofiary złożone z tej okazji przekazywane są na kształcenie przyszłych kapłanów i braci pallotyńców z krajów objętych pracą misyjną i reewangelizacyjną

MISYJNA NOWENNA MSZALNA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

- ◆ odprawiana przez cały rok, przez 9 pierwszych dni każdego miesiąca w Pallotyńskim Sekretariacie Misyjnym i Ewangelizacji Wschodu, w podanych przez Was intencjach
- ◆ dobrowolne ofiary składane przy tej okazji tworzą Fundusz Misyjny Bożego Miłosierdzia, który wykorzystywany jest do praktykowania dzieł miłosierdzia

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

PALLOTYŃSKI SEKRETARIAT MISYJNY PROWINCJI CHRYSZTUSA KRÓLA
ul. Skaryszewska 12, skr. poczt. 255
03-802 Warszawa tel. +48 22 771 51 19

www.sekretariat-misyjny.pl e-mail: biuro@sekretariat-misyjny.pl

konto: 80 1020 1042 0000 8102 0009 9101



Ukraina cierpi i potrzebuje ciepła



Od pewnego czasu na Ukrainie panuje trudna sytuacja energetyczna. Niemal połowa mieszkańców pozostaje bez prądu, ponieważ zniszczone zostały podstacje elektryczne i elektrociepłownie.

Twoja wpłata z dopiskiem „CIEPŁO” pomoże nam zakupić piecyki, ogrzewacze i agregaty prądowórcze.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY:

Pallotyński Sekretariat Misyjny

ul. Skaryszewska 12, 03-802 Warszawa

tel. (22) 77-15-119, biuro@sekretariat-misyjny.pl

nr konta: 80 1020 1042 0000 8102 0009 9101

